

Dziś w Gdyni

uroczyste poświęcenie portu

Dziś nastąpi w Gdyni uroczyste poświęcenie portu, otwarcia dworca morskiego i strefy wolnocłowej.

Łącznie z temi uroczystościami odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Stefana Żeromskiego.

Na uroczystości w Gdyni wyjechało wczoraj z Warszawy grono dostojników państwowych z p. ministrem przemysłu i handlu dr. Zarzyckim na czele. Zapowiadany udział P. Prezydenta Rzeczypospolitej uległ odwołaniu.

W uroczystości wezmą udział: minister przemysłu i handlu Zarzycki, minister Beck, minister Naczelny Kłukowski, minister Kaliński oraz podsekretarz stanu Lechnicki, Czapski, Kozłowski, dyrektor B. G. K. gen. Gó-

recki, dyrektor departamentu morskiego ministerstwa przemysłu i handlu Możdżeński i inni.

O godz. 10.20 ks. biskup Okoniewski dokona poświęcenia Dworca Morskiego, a o godz. 11.45 celebrować będzie uroczyste nabożeństwo w Kaplicy Państwowej Szkoły Morskiej.

Tablica, poświęcona Żeromskiemu składa się z płaskorzeźby brązowej i tablicy z czarnego granitu, zawierającej napis: W roku 1921 w domu tym tworzył dzieło „Wiatr od morza” Stefan Żeromski.

Dla upamiętnienia twórczości genialnego mistrza tablicę tę ufundowali dziennikarze gdyniscy.

W uroczystości odsłonięcia tablicy weźmie udział prezes Akademii Literatury Wacław Sieroszewski.

Wybory do Rad miejskich w Małopolsce

W dniu 10 b. m. odbędą się na terenie Małopolski wybory do rad miejskich.

Akcja wyborcza obejmie 116 miast województwa krakowskiego, łwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego o ogólnej ilości 2.076 mandatów radnych.

W województwie krakowskim wybory obejmą 31 miast — 588 mandatów, w woj. łwowskim 39 miast — 652 mandaty, w woj. tarnopolskim 30 miast — 500 mandatów i w woj. stanisławowskim 16 miast — 336 mandatów.

Dla eksportu i importu

Ułatwienie w międzynarodowym ruchu pociągów towarowych

W końcu listopada r. b. odbyła się w Kopenhadze międzynarodowa konferencja w celu opracowania rozkładu jazdy towarowych pociągów pośpiesznych i dalekobieżnych w komunikacji między narodowej na okres od 15-go maja 1934 r. do 15-go maja 1935 r.

Na konferencji, tel. osiągnięto dalsze usprawnienie przewozu ładunków w komunikacji Polskiej i innymi krajami.

Z ważniejszych połączeń uzgodniono:

Skomunikowanie Sofii i Warny ze stacjami polskimi pomocą wybudowanego promu pomiędzy stacją Gurgu i Ruszczyk — zakończenie budowy tego promu przewiduje się na wiosnę.

Wzajemne o jedną godzinę zdawanie przesyłek z Polski do Niemiec przez Leszno do Frauschtadu.

Skrócenie przewozu przesyłek Szwajcaria — Polska.

Nowe połączenie przez Piotrowice-Zebrzydowice dla przesyłek z państw zachodnich do kolei polskich i tranzytem przez koleje polskie.

Zdawanie w Siankach przesyłek w wagonach zdanych do kursowania w pociągach osobowych, a to w celu przyspieszenia przewozu przesyłek tranzytowych.

Nowe połączenie z Niemiec ze stacji Zawadzki, Vossowska i Malapano przez Oppeln — Lubliniec — Częstochowa do stacji polskich i tranzytu przez polskie koleje.

Nowe połączenie z Jugosławii do Polski dla przesyłek owoców i tytoniu.

Rozszerzenie ulg dla urzędników w nowej taryfie kolejowej

W związku z pracami ministerstwa komunikacji nad wprowadzeniem nowej taryfy kolejowej, z dniem 1 stycznia 1934 r. przewiduje się, że urzędnicy państwa nadal będą korzystali z dotychczasowej niższej taryfy, wynoszącej 50 proc. obecnych cen biletów.

Ministerstwo komunikacji rozszerza jednak tę ulgę również na urzędników kontraktowych oraz prowizorycznych, zatrudnionych w administracji państwowej.

Pozatem w związku z nową u-

stawą uposażeniową ministerstwa komunikacji przewiduje udzielenie niższych kolejowych mażonkom urzędników tych kategorii w tych samych rozmiarach i przy nieograniczonej ilości przejazdów, przyczem niższe będą obowiązywały również od 1 stycznia.

W ten sposób urzędnicy państwowi i ich najbliższe rodziny, w związku ze zniżkami dla dzieci w wieku szkolnym, odniosą pierwsze korzyści z nowych przepisów o uposażeniach.

O emerytach, wpisach i lecznictwie dla pracowników samorządowych

Wiceminister spraw wewnętrznych, p. Wł. Korsak przyjął w dniu wczorajszym delegację związków pracowników, czynnych na terenie samorządu sto-

lecznego. Delegacja przedłożyła memoriał, w którym wypowiada się przeciw podwyższeniu składki emerytalnej, ograniczeniom zwrotu wpisów i zastąpieniu bezpłatnej pomocy lekarskiej przysługującym ubezpieczonym w Kasa Chorych.

W sprawie podwyższenia składki emerytalnej z 5 do 8 p. w. wiceminister Korsak oświadczył, iż sprawa ta nie będzie jeszcze obecnie zasadniczo rozstrzygana, albowiem ustawodawstwo w tej dziedzinie nie jest jeszcze dostatecznie spreżowane i uprządkowane. Podniesienie skład-

ki mogłoby mieć raczej, gdyby fundusz emerytalny był odrębnie prowadzony. Jedynie z czym pracownicy winni się liczyć już obecnie, to podniesienie składki emerytalnej na okres budżetu 1934/5 o 1%.

W sprawie wpisów władze nadzorcze nie kładą nacisku na odebranie zwrotu ich pracownikom miejskim, ani tembardziej na cofnięcie bezpłatnej nauki w gimnazjach miejskich.

Ostatnia wreszcie sprawa, dotycząca skasowania własnej pomocy leczniczej miast, jest pewnym przedmiotem sporu pomiędzy związkami ubezpieczeń a władzami nadzorczymi, przy-

czem władze nadzorcze stoją po stronie samorządów co do udzie-

Sejm — 11 grudnia

Początek prac sejmowej komisji budżetowej

Wczoraj Marszałek Sejmu, p. Światłowski, wyznaczył pierwsze po przerwie spowodowanej odroczeniem posiedzenia izby, na poniedziałek, 11 b. m. na godz. 4-tą po południu.

Na porządku dziennym tego posiedzenia umieszczone jest tylko pierwsze czytanie w szeregu projektów ustaw uchwalonych niedawno przez radę ministrów.

Wśród tych projektów znajdują się ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1933/34, nowela do ustawy o funduszu obrotowym reformy rolnej, ustawa o oznaczaniu wyrobów wytwórczości polskiej, ustawa o umarzaniu pożyczek udzielanych na odbudowę budynków, zniszczonych, lub uszkodzonych wskutek powodzi w roku 1927 oraz kilka drobnych jeszcze projektów.

W związku z wyznaczeniem

na poniedziałek posiedzenia sejmowi przewodniczący sejmowej komisji budżetowej, pos. Byrka, wprowadził zmiany w przewidzianym planie prac komisji nad budżetem państwa, na rok 1934 — 1935.

Plan prac komisji w przyszłym tygodniu będzie następujący. W poniedziałek 11 b. m. przed południem komisja budżetowa rozpatrzy budżety Prezydenta Rzeczypospolitej i N. I. K. następnego dnia, t. j. 12 b. m. komisja zajmie się budżetem Sejmu i Senatu oraz budżetami państwa i t. d.

W środę, 13 b. m. na porządku dziennym obrad komisji znajdą się budżety emerytalny i rent.

14 b. m. wejdzie na porządek dzienny budżet ministerstwa opieki oraz budżet funduszu pracy.

15 b. m. budżety przedsiębiorstw ministerstwa opieki i wreszcie 19 b. m. budżet ministerstwa rolnictwa oraz budżet funduszu obrotowego reformy rolnej.

Nowe kłopoty Ameryki wobec zachłanności szynkarzy

WASZYNGTON, 7.12. W celu zapobieżenia nadmiernym korzyściom detalicznym sprzedawców napojów wysokokowych, władze zamierzają informować publicz-

ność o cenach pobieranych od detalistów przez właścicieli dystryktów, hurtowników i importu-

„Wolność” stowarzyszeń w Niemczech

BERLIN, 7.12. Ukazało się wyjaśnienie półurzędowe w sprawie zarządzenia wydanego przez szefa sztabu oddziałów szturmowych, na mocy którego wszystkie kluby polityczne i inne organizacje polityczne mają ulec rozwiązaniu, o ile nie wyrażą zgody na podporządkowanie się stron-

niom narodowo-socjalistycznym. Według tego wyjaśnienia za kaz stosuje się do wszystkich stowarzyszeń o charakterze politycznym, lub mających cele pokrewne, nie podlegają one natomiast organizacje sportowe i gimnastyczne.

Ciemno-zielone koszule faszystowskie organizacje w Bułgarii

Prasa włoska donosi, że dn. 4 b. m. w Sofii odbyło się trzecie wielkie zgromadzenie Rady narodowej faszystów bułgarskich p. n. „Nacjonalna zadruha faszystowska”.

Obecnych było rzekomo 600 delegatów z „wodzem” p. Stalińskim na czele.

Posiedzenie rozpoczęło od odśpiewania hymnu narodowego „Szumi Mari-” i nowego hymnu faszystów bułgarskich.

Po raz pierwszy wszyscy zgromadzeni byli ubrani w uniformy: ciemno-

lona koszula z paskiem i ciemno-zielona czapka.

Przemawiali pp. Staliński, prof. Bulikow, inż. Trendafilow — wiceprezes Izby handlowej sofijskiej i inni.

Wszyscy mówili dowodząc konieczności pójścia za przykładem Italii i proklamowali walkę z wszystkimi partiami politycznymi bułgarskimi.

Jak mówią, nowa „ciemno-zielona” partia nie ma wielu zwolenników w Bułgarii, ale robi dokoła siebie dość dużo hałasu.

Z Polski — do Francji

na... osiach wagonu

ESSEN, 7.12. Policja w Osnabrueck aresztowała na dworcu 3 obywateli polskich, którzy odbywali podróż z Polski do Francji na osiach wagonów.

Ukarani oni zostaną za nielegalne przekroczenie granicy, p. c. m. i dawa- wieni będą do Polski.

Hitlerowska amnestja z powodu zwycięstwa przy wyborach

BERLIN, 7.12. Z Monachium donoszą, że władze bawarskie ogłosiły amnestję dla 500 więźniów politycznych, przebywających w bawarskich obozach kon-

centracyjnych. Jako powód amnestji podano zwycięstwo partii hitlerowskiej w ostatnich wyborach oraz zbliżające się święta Bożego Narodzenia.

Pawilon polski na targach lewantyńskich

Polsko - Palestyńska Izba Handlowa przystępuje obecnie do budowy Pawilonu Polskiego na najbliższych VI-tych Targach Lewantyńskich, które odbędą się w okresie od 26 kwietnia do 26-go maja 1934 roku.

Wiele państw wystawia własne murowane pawilony. Targi Lewantyńskie w Tel-Awiewie są największymi Targami na całym Bliskim i Środkim Wschodzie i zgromadzają wielkie zastępy kupców, pragnących nawiązać kontakt z eksporterami europejskimi.

Godziny handlu w niedziele przedświąteczną i w wigilię

Ze względu na przypadającą w dn. 24 b. m. niedzielę i przesunięcie wigilii na dzień 23, sprawa godzin handlu w okresie przedświątecznym wymagała specjalnego uregulowania.

Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem opieki wydało następujące zarządzenie:

W trzecią niedzielę adwentową, t. j. dnia 17 grudnia sklepy mogą być otwarte od g. 1 do 6 po poł. W sobotę 23 b. m., jako w dzień wigilijny, sklepy winny być zamknięte o g. 6 wieczorem.

Natomiast w czwartą niedzielę adwentową, t. j. 24 b. m., dozwolone będzie tylko otwarcie sklepów spożywczych od g. 7 do 10 rano oraz kwiatarni.

Bez zgody innych nie może być mowy o Saarze

PARYŻ, 7.12. Rozmowy bezpośrednie francusko-niemieckie — jak informuje prasa — wchodzi na drogę realną. Wprawdzie Quai d'Orsay oficjalnie zdementowało wiadomość, jakoby rząd niemiecki złożył wczoraj po południu oficjalne propozycje negocjacji. Niemniej dzienniki omawiają dziś obszernie stanowisko Francji i ewentualne warunki.

„Petit Parisien” zaznacza, że sprawa Alzacji i Lotaryngii, pomimo zgłaszanych ostatnio w prasie hitlerowskiej „praw niepisanych” do tych ziem, nie może być zahaczona podczas rozmów francusko-niemieckich in-

czej, jak tylko w formie stwierdzenia obecnego status quo terytorjalnego, gwarantowanego przez traktat locarneski.

Jeżeli chodzi o Saare, to problem ten zarówno pod względem politycznym, jak i terytorjalnym wykracza poza granice rozmów francusko-niemieckich. Losy zagłębia Saary są określone przez traktat wersalski i Francja nie może zrezygnować z plebiscytu w roku 1935 bez zgody innych sygnatariuszy, a zwłaszcza bez zgody państw zaprzyjaźnionych: Wielkiej Brytanii, Belgii, Polski i Małej Ententy.

Benesz w Paryżu po rozmowach z Titulescu

PARYŻ, 7.12. Dnia 14 grudnia przyjeżdża do Paryża na zaproszenie rządu francuskiego czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz.

Do wizyty tej przywiązują tu specjalne znaczenie.

Przyjazd Benesa do Paryża nastąpi po przeprowadzeniu rozmów z rumuńskim ministrem Titulescu, podczas spotkania w Ko-

szycach. Minister Benesz przedstawi podczas swego pobytu w Paryżu nie tylko stanowisko Czechosłowacji, ale całej Małej Ententy.

Jak mówią, gruntu do zaimplementowania wspólnego stanowiska Małej Ententy przygotowuje bawiający od kilku dni w Paryżu rumuński minister finansów. Brătianu.

Ambasador Niemiec u Musoliniego

RZYM, 7.12. Mussolini przyjął dziś ambasadora niemieckiego.

Przeciw Rooseveltowi

W obronie swobody, myśli i krytyki

WASZYNGTON 6.12. Komitet wykonawczy partii republikańskiej ogłosił oświadczenie, w którym poddaje ostrej krytyce politykę prez. Roosevelta.

Oświadczenie stwierdza, że inicyjatywa prywatna we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego krepowana jest zarządzeniami przymusowymi. Etatyzm zatęcza coraz szersze kręgi i grozi nieobliczalnymi następstwami natury gospodarczej i społecznej.

Oświadczenie przytacza liczne przykłady opóźniania przez rząd

placówek, z których pomocą usiłuje on narzucić swoją wolę i stanowisko opinii publicznej. Tak więc wprowadzono niedawno cenzurę rządową audycji radiowych i radiostuchaczy amerykańscy nie będą mogli zapoznać się z poglądami, które nie otrzymują aprobaty rządu.

Naród amerykański — głosi odezwa — stanowczo odrzuca tego rodzaju dyktaturę. Partia republikańska wypowiada się za całkowitą swobodą myśli i krytyki.

Polski węgiel dla Gibraltaru

Opuścił port gdyński dwa greckie parowce S/S „Maroussia” z ładunkiem 6.905 ton węgla do Pireus i S/S „Boris” z ładunkiem 7.805 ton węgla do Gibraltaru.

Jest to pierwszy transport węgla, jaki odeszedł z Gdyni do Gibraltaru. Węgiel ten przeznaczony jest na bunkrowanie statków.

Były kolporter gazet arcybiskupem w Stanach Zjednoczonych

Na niedawno odbytem zebraniu sprzedawców dziennika katolickiego „Catholic bulletin” w St. Paul w Stanach Zjednoczonych Ameryki Południowej między innymi przemawiał do młodocianych kolporterów ks. arcybiskup Murray, opowiadając jak to on sam jako 10-letni chłopiec został sprzedawcą gazet.

Pewnego dnia wyprosił od matki pięć centów i z takim kapitałem zakładowym rozpoczął kolportaż. Niewiele mógł nawet i w owe czasy kupić za te pieniądze, ale co sprzedał jedne numery, kupował drugie i przy takim ciągłym obrocie miał pod wieczór 3 centy czystego zysku.

Zachęcony takim wynikiem, tak sprężyste zajął się pracą kolporter- ską, iż w niezbyt długim przeciągu

czasu ucałował sobie z zarobków dwieście dolarów to jest sumę, która mu pozwoliła wstąpić do szkoły średniej, a następnie poświęcić się kapłaństwu.

Spadek kredytów rolniczych

Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim z tytułu weksli zdyskontowanych z terminem płatności ponad 3 miesiące, w listopadzie r. b. uległo zmniejszeniu, w porównaniu do końca miesiąca poprzedniego. Stan tych weksli obniżył się o 8,3 miln. do 102 miln. na koniec listopada.

Natomiast wzrosła zadłużenie rolnictwa z tytułu kredytów na rejestrowy zastaw zboża o 1,6 miln. do 21,3 miln. złotych.

Po Jerozolimie — Jemen

Awantury arabskie

Anglia ma teraz nieustające kłopoty z Arabami nie tylko w Palestynie.

Ostatni, nowe trudności powstały na półwyspie Arabskim, gdzie na t. zw. Szczęśliwym wybrzeżu mieści się państwo Imama (t. j. głowy kościoła mahometan arabskich).

Imam Jaja w czasie wojny stał po stronie Turcji, gdy władza turecka w Arabii znikła Imam Jajemu usiłował zagarnąć całe terytorium projektowanego Adenu.

Czternaście razy wojsko Jajemu wkroczyło na ziemie znajdujące się pod protektoratem Anglii, a stanowiące w porcie Aden — jeden z kluczy drogi do Indji.

1920 r. zbliżała się już do murów stolicy Jemenu — miasta Sana, gdy Imam zaproponował układy.

Nie doprowadziły one do rezultatu zarówno jak i układy prowadzone w 1926 r. przez sir Silberta Clayton'a.

Z pomocą siły zbrojnej a przedewszystkiem eskadry lotniczej Anglii przywróciła swoją władzę na terytorium Adenu.

Obecnie zagrożony od północy przez króla Hedżasu Ibn-Sauda Imam Jajemu Jaja znów zaproponował Anglii układy o ostatecznym wytyczeniu granicy między Adenem i Jemenem.

W świecie muzułmańskim wypadki na półwyspie Arabskim budzą wielkie podniecenie.

13 grudnia mówi prokurator

Przewód sądowy w procesie o podpalenie Reichstagu zakończony

LIPSK. 7.12. Na wstępie wczorajszej rozprawy zgłasza się nagle do głosu van der Lühbe. Zniecierpliwiony przewlekłości procesu, domaga się on kategorycznie przedkładać go wyroku.

Lühbe zniecierpliwiony

Z całego dotychczasowego przewodu — mówi Lühbe — odnoszę wrażenie, że ogłoszenie wyroku nastąpi dopiero za parę tygodni.

Przewodniczący: Pan się myli. Dziś jest środek jest prawdopodobnie ostatnim dniem postępowania dowodowego.

V. der Lühbe: Już przed tygodniem pytałem, czy nie możecie mnie przedziś skazać.

Przewod.: Długo już nie potrwa.

V. der Lühbe: Lecz nie to.

O katedrę sofijską

Następuje odczytywanie różnych dokumentów i materiałów dotyczących działalności politycznej oskarżonych.

Przedmiotem szczególnie ożywionej polemiki jest sprawa zamachu na katedrę sofijską. W pewnej chwili Dymitrow żartem przekreśla fakt, że w dniu 13 grudnia 1933 roku w katedrze sofijskiej miał miejsce zamach.

— Pan musi niepełnie wiedzieć, czy — jestem identyczny ze Stefanem Dymitrowem, istymym sprawcą zamachu na katedrę sofijską.

Nadprokurator: Nie mówięm przecież, że pan współdziałał w tej zbrodni.

Dymitrow (w uniesieniu): Powiedziałem to w „Voelkescher Beobachter”, 3 miesięczne karmienie prasie jest brutalnym kłamstwem, że jestem jedynym ze sprawców owego zamachu.

Również i Popow oświadcza:

— Stwierdzam na raz ostatni, że wszystkie zarzuty podniesione przeciwko mnie i Tanewowi przez „Voelkescher Beobachter” i całą prasę niemiecką w sprawie udziału w zamachu na katedrę sofijską są wziętym kłamstwem.

Świadkowie oskarżenia

W dalszym przebiegu rozprawy, jak zwykle, dochodzi do starcia z Dymitrowem, który stawia wnioski o nowych świadkach.

Dymitrow: Oskarżyciele publiczni mają wyrażać swoje zdanie o świadkach, którzy albo są moralistami albo psychopatami, kryminalistami, względnie złośliwymi i niebezpiecznymi.

Powstała wrzawa, jakiej trybunał nie był jeszcze świadkiem.

Trybunał odbiera Dymitrowowi głos.

Podczas odczytywania wyroków na komunistów, mających oświadczyć, że niebezpieczeństwo komu-

nizmu dla Rzeszy, Dymitrow oświadcza:

W takim razie ja wnoszę o odczytanie wyroków na narodowych socjalistów w związku z rebelie hitlerowską w Monachium w listopadzie 1923 r.

Po dłuższej naradzie sąd odrzucił wszystkie wczorajsze i dzisiejsze wnioski oskarżonego Dymitrowa.

Psychiatrzy

Ekspert psychiatry dr. Bernhöfer, Lutt i Schütz jednomyślnie wyrażają opinie, że oskarżony Hoender van der Lühbe jest człowiekiem absolutnie normalnym i zupełnie odpowiedzialnym za swoje czyny.

Obserwowane często chwile apatii stanowią ogólnie głęboko przeżywaną bierną obronę oskarżonego.

Wśród niezwykłego napięcia całej sali zebrania składa gospodarz Reichstagu Seranowicz.

Oświadcza on, że meble i wszelkie urządzenia czyszczone były dokładnie i powszechnie używanymi środkami. Ostatnie gruntowne czyszczenie odbyło się w r. 1931.

Dowolny Dymitrowa

Dymitrow: W akcie oskarżenia powołuje się, że świadek Seranowicz widział mnie często w Reichstagu zarówno mnie, jak i oskarżonych Popowa i Tanewa.

Sw. Seranowicz: Swego czasu kiedy spisywałem się z nim w tej sprawie, byłem pewien, że tych panów widziałem, później jednak nasunęły mi się różne wątpliwości.

Oświadczenie to doprowadziło podchwytliwie Dymitrowa, mówiąc:

— Kiedy świadek Seranowicz poraz pierwszy widziałem w Reichstagu, pomyślałem odrazu, że to jest ów macedoński terrorysta, który zamordował w Bulgarii 10 komunistów, nie powie- działem jednakże, że jest on identyczny z tym zbrodniarzem. (Wesołość na widowni).

Badanie autentyczności kwitów z podpisem „Piotr” przeplatano dowolny Dymitrowa, który w pewnej chwili odzywa się do rzeczoznawcy Schatza:

— Jeżeli przedłożony dziś przez nas tego obrońcę nowy anonimowy nadesłany kwit uważa pan za istotnie autentyczny z kwitem podpisanym pseudonimem „Piotr”, przez świadka Hirscha, wówczas daruję pan, ale tracę zaufanie zarówno do pana, jak i do wszystkich innych rzeczoznawców, nawet tych, którzy złożyli opinie w sprawie użycia płynów chemicznych przy podpaleniu sali posiedzeń plenarnych Reichstagu.

Faktycznego „Piotra” znam osobiście, powinniście panowie dolożyć wszelkich starań, ażeby go tu sprowadzić.

Słowa Dymitrowa powodują ogromną wesołość u wszystkich obecnych, nie wyłączając członków trybunału, oskarżycieli publicznych i obrońców.

Po badaniu policjanta i robotnicy z Hennigsdorfu, gdzie 26 lutego w schronisku miejskim nocował van der Lühbe, Dymitrow składa znamienne oświadczenie:

— Jest więc faktem, że kwestia pobytu i stosunków van der Lühbeego w

Hennigsdorfe nie była przedmiotem dochodzeń władz policyjnych. Mojem zdaniem, nici wspólników zbrodni podpalenia Reichstagu rozeszły się w tej właśnie miejscowości. Tam należało na tymczasie szukać faktycznych sprawców. Ze to się nie stało, daje dużo do myślenia. Dziś już zapadło, ślady są dobrze zatarte.

Nowe wnioski Dymitrowa zostały odrzucone.

Drugi etap procesu o podpalenie Reichstagu został ostatecznie zakończony.

Trzecia część procesu rozpocznie się w następną środę, d. 13 b. m. o g. 9.45 mową nadprokuratora Wernera.

Wczorajszy 52-gi dzień procesu był rekordowy: rozprawa trwała bez przerwy 10 godzin, od g. 9.30 do 19.30.

bez przerwy 10 godzin, od g. 9.30 do 19.30.

Rodziny oskarżonych

LIPSK. 7.12. Matka i siostra Dymitrowa oraz żona Tanewa, które od 2 tygodni z niezwykłym zainteresowaniem śledziły rozprawę, dziś opuszczają Lipsk i udają się w drogę powrotną do Bulgarii.

Podczas przerwy południowej od było się pełne trągnięto pożegnaniem z oskarżonymi.

Żona oskarżonego Torgiera, z którą korespondent PAT odbył dłuższą rozmowę, wyraziła ze spokojem całkowitą pewność co do uwolnienia jej męża.

W 15 godzin 55 minut

Lindbergh z Afryki do Ameryki Południowej

LONDYN. 7.12. Płk. Lindbergh z małżonką wystartował na hydroplanie dziś o g. 2-ej nad ranem z Bathurst w Gambii na zachodnim wybrzeżu Afryki w kierunku Port Natal w Brazylii.

Dystans ten wynosił 1.900 mil. Jest to ta sama mniej więcej trasa, którą leciał kpt. Skarżyński.

O g. 14 min. 10 sygnalizowano a-

becność samolotu Lindbergha w odległości 400 mil od Recife de Pernambuco.

PORT NATAL. 7.12. Płk. Lindbergh z małżonką przybyli tu wczoraj o godz. 17 m. 65.

Płk. Lindberghowie przebyli dystans 1.900 mil, dzieląc Afrykę od Ameryki Południowej w 15 godzin 55 minut.

Mongolia Zachodnia zerwała z Chinami

LONDYN. 7.12. Do Tokio nadeszła wiadomość z Doonoru o proklamacji niezależnej zachodniej Mongolii.

Utworzono rząd, który postanowił zerwać wszelkie stosunki z Chinami a zwłaszcza z Pekinem.

SHANGHAI. 7.12. Posel chiński w Tokio otrzymał polecenie złożenia ostrej noty protestacyjnej przeciwko ogłoszeniu niepodległości Mongolii zachodniej w Dolonor.

MOSKWA. 7.12. Wiadomość o utworzeniu przez Japonię nowego państwa zachodnio-mongolskiego wywołała w moskiewskich kołach urzędowych wielkie oburzenie.

Wskutek nowego kroku japońskiego sytuacja na Dalekim Wschodzie, zdaniem politycznych kół sowieckich, niegła nowemu zaostreżeniu.

SHANGHAI. 7.12. Były szef lewego skrzydła Kuomintangu i były minister wojny general Han - Hsin proklamował niezależność 2-ch prowincji chińskich, a mianowicie Kwang-Si i Kwei-Czau.

Gran Consiglio

o reformie świata i Ligi Narodów

RZYM. 7.12. Wielka rada faszystowska odbyła pod przewodnictwem Mussoliniego pierwsze posiedzenie sesji jesiennej.

Rada uchwaliła rezolucję, wzywającą czarne koszuły do współpracy w dziele wielkiej przebudowy społecznej, zapowiedzianej przez Duce w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu Rady korporacji, przebudowy, która winna być większym dobrodziejstwem dla całego ludu i potęgę polityczną Włoch faszystowskich.

Po dłuższym sprawozdaniu Duce, wywazała się dyskusja na temat Włoch i Ligi Narodów.

Wielka rada postanowiła uzależnić pozostanie Włoch w Lidze od radykalnej reformy tej organizacji, która winna być dokonana w jak najkrótszym czasie i objąć całość zagadnienia Ligi Narodów w jej budowie, działalności i zadaniach.

Wreszcie rada postanowiła dokonać wpłaty Stanom Zjednoczonym jednego miliona dolarów, aby dać nowy dowód dobrej woli Włoch w oczekiwaniu, że ostateczne porozumienie zamknie i wypływa z wojny rubryki „winię” i „ma”.

RZYM. 7.12. Uchwala wielkiej rady faszystowskiej jest przedmiotem ożywionych komentarzy w kołach dyplomatycznych.

Miarodajne sły włoskie zachowują narazie stanowisko nacechowane wielką wstrzeźliwością.

BERLIN. 7.12. Dzienniki niemieckie szeroko omawiają uchwałę, po-

wołaną przez Wielką radę faszystowską w stosunku do Ligi Narodów. Dają one pełny wyraz swemu zadowoleniu, nazywając je uchwale „ultimatum”, postawionem Lidze Narodów i widząc w nich bez pośredni cios, zadany blokowii Francji i sprzymierzonych oraz traktatowi wersalskiemu.

GENEWA. 7.12. W miarodajnych kołach Ligi Narodów przeważa opinia, że decyzja wielkiej rady faszystowskiej jest posunięciem taktycznym, zmierzającym do odsumienia na bok Ligi Narodów i przeniesienia głównych problemów politycznych na teren konferencji, która odbyłaby się we Włoszech i w której szef rządu włoskiego odegrałby rolę kierownika.

LONDYN. 7.12. Prasa angielska wskazuje na trzy punkty zasadnicze, które ma na myśli Mussolini: 1) ograniczenie praw mniejszych mocarstw przy głosowaniu nad zagadnieniami, które je tylko częściowo dotyczą; 2) uproszczenie procedury Ligi; 3) uwołnienie Ligi od ciążących na niej stypulacji traktatu wersalskiego i innych traktatów pokojowych oraz wojennych.

Propozycja włoska polegać ma na utworzeniu w ramach ogólnych Rady Ligi specjalnej nadzoru 7-ku mocarstw, a mianowicie: W. Brytanii, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Rosji sowieckiej i Japonii, celem kontroli polityki wszechświatowej.

Mówi się o możliwości konferencji mocarstw w Londynie dla rozważenia projektu Mussoliniego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

AWANS P. FILOTTIEGO.

Dyrektor wydziału prasowego rumuńskiego M.S.Z. red. Eugeniusz Filotti został mianowany ministrem pełnomocnym.

ZGON LEONA PURMANA

W Moskwie zmarł nagle w wieku lat 41 wybitny komunist polski Leon Purman.

ROZWÓD KSIĘCIA MONACO

Trybunał cywilny w Paryżu zatwierdził rozwód ks. Karoliny z Piotrem ks. Monaco; rozwód nastąpił na życzenie księżniczki.

ZAPRZECZENIE

Agencja Tass zaprzeczyła kategorycznie wiadomości o wykryciu w Z. S.R.R. spisku i aresztowaniu 9.000 osób.

ZAMACHY HITLEROWSKIE

Narodowi socjaliści rzucili wczoraj przed gmachem ministerstwa wojny w Wiedniu petarde papierową, w innych miejscach rzucali bomby trzaskające, ofiar w ludziach nie było.

BENESZ W PARYŻU

Na zaproszenie rządu francuskiego d. 14 b. m. przybywa do Paryża p. Benes.

SIR PHIPPS U HITLERA

Kanceler Hitler odbył z ambasadorem angielskim sir Philipsem dłuższą konferencję na temat ogólnych zagadnień politycznych.

NOWY URZĄD ROOSEVELTA

Prezydent Roosevelt powołał do życia nadzwyczajną radę narodową (National Emergency Council), której zadaniem ma być centralizowanie informacji o działalności rozmaitych resortów rządowych.

ZASTRZELONY...

W Essen hitlerowie zastrzelili podczas t. zw. próby ucieczki komunistę Ebersa.

ROZMIENSTWO W KOŚCIELE EWANGELICKIM

Dla zlikwidowania konfliktów w kościele niemieckiego kościoła ewangelickiego, władze kościelne powołały do życia komisję rozjemczą pod przewodnictwem dr. Ewersa.

STENOGRAFOWIE W IZBIE PRASOWEJ

Związek niemieckich stenografów prasowych wcielony został do naczelnej izby prasowej.

Kandydaci opozycji

przeszli z listy B oku Bezpartyjnego

Według ostatecznych wyników wyborów do rad gromadzkich pa-

terenie województwa warszawskiego, wybory zostały zarządzane w 3.388 gromadach, przyczem w 10-ciu gromadach wybory z różnych powodów nie odbyły się.

Na 43.945 radnych wybrano: członków i sympatyków BB. — 28.830, Stronnictwa Ludowego — 7.866, Stron. Narodowego — 5.203, PPS. — 443, Chłopskie Str. Ludowe — 442, Żydzi — 191, Niemcy — 967.

Należy zaznaczyć, że większość kandydatów ze stronnictw opozycyjnych przeszła z listy nr. 1, przy-

czem dołbrano ludzi niezauważanych czynnie w polityce, lecz posiadających wiadomości fachowe i walory moralne, odpowiednie do prowadzenia i produkcyjnej pracy w samorządzie.

Protestów wplynęło zaledwie 8 proc. ogólnej ilości złożonych list, przyczem około 1/3 protestów zostało uwzględnionych.

Ostateczne wyniki wyborów w województwie białostockim przed stawiają się następująco: ogólna ilość wybranych radnych 30.986, przyczem członków i sympatyków BB. — 28.272, opozycji — 2.684.

D-r Lucjan Skupniewski

Dyrektor wszystkich szpitali w Rumuni

BUKARESZT. 7.12. Dr. Lucjan Skupniewski, w którego domu gościł w r. 1928 podczas swego pobytu w Rumunii Pan Marszałek Piłsudski, mianowany został dy-

rektorem, tj. generalnym dyrektorem wszystkich szpitali państwowych na terytorium Rumunii przedwojennej.

Przeciw plotkom o polityce Polski

PARYŻ. 7.12. „Od paktu czterech do rozmów polsko-niemieckich” — pod takim tytułem zamieszcza Wiktor Samaret w „Quotidien” artykuł, w którym analizuje wydarzenia polityczne ostatnich miesięcy.

Rozmowy bezpośrednie, nawiązane ostatnio między Berlinem a Warszawą — pisze p. Samaret — specjalnie zwróciły uwagę na Polskę. Niektóre komentarze prasy francuskiej i zagranicznej wskazują, jak mało jest poinformowana opinia publiczna o tych nowych rzeczywistościach politycznych.

Mówiono, iż Polska odwraca się plecami od Francji, że Piłsudski zataczał walca z Hitlerem, że Warszawa porozumie się z Berlinem kosztem Rosji.

W istocie jednak — zapytuje czytelnik — co się stało z tego i nieoczekiwanego? Tylko to, że Polska poraziła i trześci od zawarcia paktu czterech wyraża swą wolę postępowania.

jak wielkie państwo europejskie i traktowania jej jako mocarstwa. Zależy jej na zapewnieniu sobie bezpieczeństwa własnymi środkami. Jej stosunki z Francją, Małą Ententą i z Rosją z tego tytułu nie uległy żadnej zmianie.

Konkluzja wywodów publicysty, francuskiego brzmiała, jest następująca: — Polska, zgadzając się na nawiązanie rozmów bezpośrednich z Niemcami, pragnęła tylko wykażać wolę samodzielną obrony swoich interesów i postępowania jak wielkie mocarstwo na szczeblach dyplomatycznych, nie czekając rezultatów i dyskusji nad obchodzącymi ją problemami w gronie czterech, trzech lub dwu państw.

Polska zgadza się mówić z Niemcami nie dlatego, że nazie odebrała zaufanie do rasistowskich Niemiec, czyni to raczej dlatego, że obawia się, aby nie przyjeły się we Francji, Anglii i Włoszech niebezpieczne dla niej dźwięki do polityki hitlerowskiej.

Za napad na Polaków

bołówkarze gdańscy skazani

GDANSK. 7.12. W procesie przeciwko sprawcom brutalnego napadu na bezbronną ludność polską w Elgławie w dniu 11 października r. b., zapadł wczoraj wyrok, skazujący głównego sprawcę i przywódcę bojówki narodowo-socjalistycznej 23-letniego Lauterwolda, obywatela niemieckiego, na 2 lata więzienia i trzy tygodnie aresztu, zaś pozostałych 7-miu oskarżonych na kary więzienia i aresztu od 4 do 8 miesięcy.

Areszt śledczy nikomu z oskarżonych nie został zaliczony. 5-ciu z nich przyjęło karę, rezygnując z apelacji.

Przewód sądowy wykazał, że w przeciwnieństwie do komunikatu oficjalnego biura prasowego senatu, wydanego w kilka dni po zajściu, sprawy napadu, należące do umiędzynarodowionych organizacji narodowo-socjalistycznych, nie były planem, lecz tylko lekkim podstępem.

W motywach wyroku sąd stwierdził, że zawarte również w komu-

nikacie senackim twierdzenie, jakoby oskarżeni przed dokonaniem obywatelskiego czynu byli napadnięci przez trzech nieznanych osobników, których następnie rzekomo szukali w domach Polaków, jest czystym wymysłem oskarżonych.

Przywódcą bojówki Lauterwald podczas dzisiejszej rozprawy oświadczył, mówiąc o właścicielu restauracji Polaku Mazie w Elgławie, którego lokal został przez oskarżonych zdemolowany, że o ile tego draba kiedyś złapie, to zbije go w najokropniejszy sposób.

Dalsze odgrzygnięcie się Lauterwald da w stosunku do Mary zostało jednak przez natychmiastową interwencję przewodniczącego sądu dr. Bunke udaremnione.

Podczas przesłuchiwań świadków stwierdzono, że jeden ze sprawców zajść elgławskich nie był aresztowany i pociągnięty do odpowiedzialności karniej.

Proces trwał 12 godzin

Horst Wessel II

zabójca uniewinniony

GDANSK. 7.12. Wczoraj toczył się proces przeciwko przywódcy bojówki narodowo-socjalistycznej, noszącemu dziwnym zbiegiem okoliczności, imię i nazwisko działacza hitlerowskiego i twórcy pieśni bojowej — Horsta Wessela.

W miejscowości Stübliu zastrzelił on polskiego robotnika sezonowego Dominika Wardyna.

Sąd uwolnił oskarżonego, działającego rzekomo w obronie własnej, od winy i kary.

Interwencja w senacie wolnego m. Gdańska

GDANSK. 7.12. W związku z niedawnym wystąpieniem wiceprezydenta senatu Grelera, komisarza generalnego Rzipitej w Gdańsku interweniował w senacie, wskazując na

sprzeczność tego przemówienia z prawami ludności polskiej w Gdańsku oraz z interesami gospodarczymi państwa polskiego na obszarze wolnego miasta.

Król Borys III z małżonką

z 3-dniową wizytą w Belgradzie

BELGRAD. 7.12. Król bułgarski Borys III i królowa Joanna w towarzysztwie księcia Cyryla złożyła 10 grudnia oficjalną wizytę jugosłowiańskiej parze królewskiej.

W wycieczce do Belgradu towarzyszyć będą parze królewskiej pre-

mjer Muszanow oraz członkowie swity.

Bułgarska para królewska przybędzie do Belgradu d. 10 b. m. o g. 13-ej, odjedzie zaś z powrotem 13 grudnia o g. 14-ej.

Poparcie dla rzemiosła

Oplaty na rzecz samorządu gospodarczego

Wczoraj w min. przemysłu i handlu odbyła się konferencja z przedstawicielami izb handlowo-przemysłowych w sprawie popierania eksportu.

Przedstawiciele izb otrzymały za pewnienia, że rząd w polityce eksportowej dążyć będzie w jednolitym kierunku do rozwoju wywozu wyrobów rzemieślniczych, jak przemysłowych.

Min. Zarzycki zawiadomił zgromadzonych, że na rzecz samorządu gospodarczego pobierany będzie 15-proc. dodatek do świadectw przemysłowych. Izby rzemieślnicze, które dotychczas uczeszczały w tym dodatku w wysokości zaledwie 6 do 9 proc. zażądały dla siebie 1/3 tego dodatku, pozostała część przypadłaby w udziale iz- bóm handlowo-przemysłowym.

Goście z Holandji w Warszawie

Bawiący w Warszawie publicyści holenderscy ks. C. Hermans i ks. Brink odwiedzili onegdaj

zob. Nieznanego Żołnierza oraz zwiedzili szereg kościołów, Zamek, Łazienki, Muzeum Narodowe i wy- stawę pamiątek po królu Janie, zmachy Sejmu, ministerstwa oświaty, P. K. O. oraz ulice Starego Miasta i Śródmieścia.

O godz. 2 po poł. podejmował gości holenderskich w gronie kilku

osób ks. kardynał Kakowski; o g. 7 min. 30 odbyło się przyjęcie w saloonach Seweryna ks. Czetw- rtyńskiego.

Wczoraj podejmował ks. C. Hermansa i ks. Brinka śniadaniem naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. p. Przemyski, po południu zaś duchowni holenderscy wyjeżdżają do Częstochowy, skąd udadzą się do Krakowa i Katowic.

Pierwsza sterylizacja z wyroku sądu

ESSEN. 7.12. Sąd w Duisburgu po raz pierwszy zastosował nową sta- ławę o sterylizacji, skazując pew- nego robotnika na 20 miesięcy wię-

zienia i poddanie zabiegowi sterylizacji za przestępstwa, dokonane na dziełnicach.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7 b. m.

HOTEL TYLKO DLA DZIECI

Błogosławieństwo
matek
podróżujących



Matki, podróżujące w towarzystwie małych dzieci, są częściej w nielada kłopotach, gdy przybywszy do jakiegoś wielkiego miasta, zajeżdżają do hotelu.

O ile dziecko ich jest bardzo małe, zdarza się często, że hotel nie chce dać pokoju, twierdząc, że obecność dziecka zakłóci pokój gości. O ile jest ono już kilkuletnie, pokój można dostać, ale zaczyna się kłopot z specjalnym jedzeniem, świeżym mlekiem, czy wczesną kolacją.

Sytuacja ta wymaga naprawdę jakiegoś lekarstwa. Rodzice małych dzieci przeżywają w związku z takimi zwyczajami przykre chwile.

I oto, w Berlinie pewna zajmująca się kwestją dziecięcą kobieta Elsa Gierle, znalazła na te kłopoty rodzicielskie radę w formie bardzo oryginalnej.

Stworzyła pierwszy na świecie hotel: hotel „Tylko dla dzieci”, cieszący się takim powodzeniem, że za przykładem Berlina zaczęto zakładać dziecięce hotele w licznych miastach.

P. Gierle wybrała w najpiękniejszej dzielnicy Berlina w otoczeniu ogrodów wielki dom, zaangażowała piętnaście wykwalifikowanych wychowawczyń - pielęgniarek, cały zastęp boyów, pokojówek, lokajów, numerowych, portierów, telefonistek, słowem cały personel hotelowy.

Upłynęło parę tygodni na ćwiczeniu tego sztabu i wtajemniczeniu go w jego szczególne obowiązki. Gdy wszystko już było gotowe, właścicielka niezwykłego hotelu rozesłała do wszystkich hoteli w mieście zawiadomienie o otwarciu hotelu specjalnie dla dzieci.

Już pierwszego wieczoru zamieszkało tam pięćdziesiąt dzieci; na jutro, było ich trzydzieści pięć. Obecnie, hotel przyjmuje przeciętnie sto dzieci dziennie, przeważnie przyjezdnych, choć nie brak tam także stałych mieszkańców.

Umieszczanie dzieci odbywa się w następujący sposób. Przyjeżdżamy, że do miasta przybyła



mamusią z dwuletnim dzieckiem. Zatrzymawszy się w hotelu, telefonnie do hotelu „Tylko dla dzieci”, że chce umieszczyć tam swą pociechę.

Po upływie pięciu minut, zajeżdża samochód, a w nim wykwalifikowana pielęgniarka z tragarzem. Pielęgniarka odbywa dłuższą konferencję z matką o zwyczajach, jedzeniu i trybie życia malca, poczem zabiera go ze sobą. Matka może cały dzień spokojnie załatwiać swe sprawy, pewna, że jej dziecko jest w dobrych rękach.

Koszt pobytu dziecka w no-

wym specjalnym hotelu wynosi wraz z utrzymaniem i opieraniem około 12 złotych za dobę, jak zaś zarząd hotelu dba o swych lokatorów, dowodzi między innymi fakt, że w specjalnym „garażu” stoją setki wózków dziecięcych, w których „goście” odbywają codziennie spacer.

Podczas obiadu każdego z gości obsługują specjalne bony. Rano o oznaczonej godzinie, boye w liberjach roznoszą po pokojach gości pełne mleka butelki ze smoczkami.

Odżywianie dzieci odbywa się



zgodnie z najświeższymi zasadami higieny.

Mali goście, poniżej roku syją, bez różnicy płci w jednej wielkiej sali w białych lakierowanych łóżeczkach.

Hotel „Tylko dla dzieci” zyskał wielką popularność. Są nawet rodzice, którzy, stale mieszkając w Berlinie, oddają na czas jakiś dzieci do hotelu, gdy sami są zajęci, a nie mają dla nich odpowiedniej opieki.

Przy hotelu urządzono też coś w rodzaju przychodni dziennej. Matka pracująca odwozi rannem dziecko do hotelu i zostawia je pod opieką pielęgniarek. Dziecko wkładają na rączkę bransoletkę z numerkiem, by, zapobiec ewentualnemu zamienieniu.

Następnie, dziecko bywa wykupane na karmione i wyprowadzane na spacer. Gdy matka zjawia się po nie wieczorem, pozostaje jej tylko zabrać dziecko do domu i położyć je spać.

Mali goście czują się znakomicie w wielkim hotelu, gdzie całe życie uregulowane jest zgodnie z potrzebami ich małych organizmów.



Czytacie

„KINO”

Nowy kłopot rodziców angielskich

W parlamencie angielskim przeszła uchwała, mocą której granica wieku młodzieży, ustanowiona została na lat 17. Do tego czasu rodzice są odpowiedzialni za wybryki swoich pociech i muszą ponieść przykre nieraz konsekwencje ich czynów.

Przy uchwaleniu tej ustawy parlament zapominał, iż większość spraw sądowych o wykroczenia w zakresie automobilizmu skierowanych jest przeciwko młodzieńcom poniżej lat 17-tu. W Anglii można bowiem otrzymać po zwołeniu na jazdę motocyklem w 16 roku życia. W r. 1931 — 2000 młodzieńców poniżej lat 17-tu powędrowało do więzienia, nie mogąc zapłacić kar za swoje wykroczenia motocyklowe.

Nie dziwnego, że rodzice angielscy przerażeni są ewentualnością płacenia kar za swoje dzieci, względnie wysiadania w więzieniach.

„Piatiletka” w Turcji

Z Ankarę donoszą, iż ministerstwo gospodarki narodowej Turcji opracowało plan pięcioletni, obejmujący wszystkie gałęzie przemysłu państwowego i prywatnego oraz mający na celu rozbudowę narodowego przemysłu tureckiego.



Szkoła akrobacji dla najmłodszych



W Londynie powstała szkoła akrobacji tanecznej dla dzieci, której opisy cieszą się ogromnym powodzeniem na scenach rewolowych



Kronika lotnicza

Nowy samolot francuski

Francuskie ministerstwo lotnictwa zamówiło kilkanaście szybkich samolotów pocztowych, które własnościami aerodynamicznymi mają przewyższyć najlepsze dotychczas znane samoloty

zagraniczne.

Platowce te, typu V-bault-Penhoet, zaopatrzone w silniki Hispano-Suize mają zasięg tysiąca kilometrów z 500-kilogramowym obciążeniem użytkowym. Maksymalna szybkość handlowa tych samolotów sięga 405 km. na godzinę.

Szpiedzy w Finlandji

W Wasze (w Finlandji) wykryto organizację szpiegowską, która zataczała bardzo szerokie kęgi. Na czele tej organizacji stała mejaka Antilla. Waza była ośrodkiem akcji szpiegowskiej. Antilla i jej otoczenie posu giwało się korespondencją przy pomocy t. zw. szyfru znakowego, który po

legał na pewnym systemie naklejanym na znaczki pocztowe na kopertach. Władze wpadły przypadkowo na ślad tej organizacji, stwierdziwszy istnienie takiej korespondencji w jednej ze szkół. Powyższa organizacja działała zupełnie niezależnie od głównej sprawy Mary Martin.

Nieubłagane prawo Lynch'a

Postrach na amerykańskich „porywaczy ludzi”

Ostatni wypadek typowy w kalifornijskim mieście San Jose, gdzie 15-tygodniowy chłopiec, syn bogatego importera i następnego, gdy nie otrzymał żądanej okupu, zamordowany. Ilustracja reakcji Amerykanów na ten rodzaj procederu, eksplloatowany obecnie przeważnie przez byłych bootleggerów.

Bandyci amerykańscy stoją obecnie wobec wielkiego problemu: muszą bowiem walczyć nie tylko z policią stanową, lecz również z władzami federalnymi i całą ludnością St. Zjednoczonej. Z upadkiem prohibicji nastąpiła dla nich trudna chwila.

Gangsterzy kryminalni, przysposobieni do zorganizowanego handlu alkoholem i olbrzymich zysków, jakie osiągnęli z tego zakazanego procederu, ostatnimi czasy, jeszcze przed obaleniem prohibicji, zaczęli odczuwać małą dochochodowość swoich przedsiębiorstw. Co raz większa konkurencja i bankructwo prawa prohibicyjnego, zredukowały, ten niedługo intratny interes, do polłomu zwykłych przestępstw „businessu”. W końcu zalegalizowano sprzedaż piwa. Mocny ilar, na którym opierał się egzystencja tej najbardziej dochochodowej gałęzi handlu alkoholem — spowodował największą fłotę gwałtów i rekrutację całej armii gangsterów — zalał się i tonał.

Szybka decyzja na obranie sobie nowego pola działalności okazała się konieczna i nieunikniona. Cóż mogło być jednak bardziej pożądanym i intratnym niż t. zw. „kidnapping”, czyli porywanie w celach okupu? Ta sama organizacja, to samo wyszczesliwie ekwi-punk, niezbędne do dostarczenia podziemnymi drogami dużych ładunków piwa, nadawały się wszak doskonale do interesu, związanego z porywaniem zamkniętych obywateli. Poza tem porywanie konkurentów z rywalizujących gangów było oddawna pobocznym zaję-

ciem bootleggerów. Przejście od połowania na głowy swoich rywali do porywania szanownych obywateli, było dla młodych świata przestępczego nie mniej naturalnym, niż jedno z tych szybkich posunięć, które w pewnych zawodach są niezbędne, celem dostosowania się do nowych nakazów chwili.

I tak więc członkowie bogatych rodzin, bez względu na ich wiek i płeć, zaczęli znikać tajemniczo w coraz to większej liczbie. Żywe jeszcze wspomnienia o tragicznym wystrzeleniu dziecka Lindbergha i daremnych poszukiwaniach policji przyspieszyły porywania dzieci z bandami i składanie w ich ręce dużych okupów. Władzom federalnym, rozgłoszone przez prasę całego świata, podlegały tylko ich agenty. W ostatnich miesiącach jednakże rząd federalny i stanowy jak i całe społeczeństwo amerykańskie wypowiedziały wojnę tym społecznym pasorzytom.

Sprawców porwania Urshella i staro-bankiera Augusta Luera, trzynastu razem, skazano, w ostatnich dniach września, na długoterminowe więzienie. Na kilka dni przedtem, agenci Departamentu sprawiedliwości zaskoczyli i aresztowali, w mieście Memphis,

chcpliwego „Machine-gun” Kelly i jego żonę, zamieszanych w sprawę Urshella. Policja nowojorska, przy pomocy władz federalnych, otoczyła i wyłapała sześciu członków gangu, podejrzanych o porwanie młodego Johna McCannella, z Albany. W międzyczasie Departament sprawiedliwości śledził majestajycznie reka, zgarniając poza krótki wyrok przysądzone i trzech członków bandy Tuohy'ego z Chicago, której przysięła uprowadzenie William Hamm, Jr.

Nietrudno sobie wyobrazić zdziwienie w kołach bandyckich w związku z temi ostatnimi wydarzeniami. Co się stało z ich kalkulacjami i obliczeniami, które dotychczas były tak pewne i niezawodne? W czym tkwi przyczyna ich niepowodzeń?

Wytlumaczenie jest proste — w ich głupocie. Wówczas, gdy gangsterzy gwałcił niepopularnie prawo prohibicyjne, uważano ich prostru za zło konieczne. Pewien stosunek wzajemności, spowodowany nabywaniem zakazanego alkoholu z tajemnych źródeł, egzystował wówczas pomiędzy światem podziemi, a światem zwykłych śmiertelników. Rezultatem tego stosunku były spójki pomiędzy gangsterami, a pewnym typem polityków, któ-

rzy poza handlem alkoholem, udzielał im swej pomocy i w innych rodzajach „racketu”, nie wyłączając gwałtu, a nawet zabójstwa, jeśli zbrodnia ta nie wychodziła poza ramy świata podziemi. Opinia publiczna, ubolewająca nad tym stanem rzeczy, wdzac bezradność symacji, poprzestawała jedynie na oburzeniu.

Leż niebezpieczeństwo dla domów i mienia obywateli, tkwiące w coraz to zwiększającej się liczbie porwań, trafiło jak piorun w tę ospałą atmosferę obojętności. Przekupni politykierzy zaczęli stronić od swoich dawnych towarzyszy. Policja nabrała nowego zapasu energii: na lawie przysięgłych, zamiast dostępnych i łatwych do przekupienia sędziów, zasiadli nowi, uczciwi rzecznicy Temidy. Najważniejszy czynnik w tej nagone, rząd federalny, zrozumiał wreszcie, że musi sam zająć się wyłapywaniem kryminalistów.

Bardzo pomocnym do tego celu okazało się t. zw. prawo Lindbergha, zatwierdzone w czerwcu 1932 r. na mocy którego fakt uprowadzenia osoby poza granice stanu staje się przestępstwem federalnym. Prawie każde przestępstwo, związane z porwaniem, powoduje przekroczenie tego nakazu prawnego. Bądź co bądź Departament Sprawiedliwości jest upoważniony teraz do podjęcia wywiadow, w celu przekonania się, czy prawo federalne nie zostało tym sposobem przekroczone. Biuro Śledcze, na czele którego stoi niezmordowany Joseph Keenan, wzmożenie obecnie w swym składzie, zaprowadziło nowy sposób postępowania, polegający na wysłaniu swoich agentów do stanów, w których zbrodnia porwania została popełniona.

Rezultaty były wręcz nieoczekiwane. Przegląd ostatnich wypadków świadczy, że od czasu zatwierdzenia prawa Lindbergha, każda tajemnica uprowadzenia, o której doniesiono Departamentowi Sprawiedliwości, została wyświeclona albo przez agentów federałnych, lub też przy ich pomocy. Agenci ci nie udzielali władzom stanowym żadnych informacji; pracują potajemnie; znajdują się poza orbitą wpływów lokalnych; mogą operować na całym terenie Stanów Zjednoczonych i mają dostęp do obszernych rejestrow, zawierających odciski palców i ewidencje 4.000.000 osób, zarówno w Ameryce jak i zagranicą, które kiedykolwiek popełniły jakieś zbrodnie lub przestępstwa.

Ciekawym jest również fakt, że w każdej sprawie porwania, badanej w tym okresie przez agentów federalnych, ofiara uprowadzenia wracała do domu nieposzkodowana, mimo że wyrok, wydany na porywaczy, był bardzo surowy. Siedem Stanów wprowadziło już karę śmierci za „kidnapping”. Federalny kodeks przewiduje jedynie karę więzienia, która może być nawet dożywotnia, co już zależy od kompetencji sądu. Kryminalodzy są jednak zdania, że nietylko surowość kary, co jej pewność wstrzymuje kryminalistów od dokonania przestępstwa.



Lilian Harvey nagrała znów trzy nowe filmy w Hollywood. Najbliższa komedia, która będzie wyświetlana w Warszawie, nazywa się „Moje marzenie — to Ty”. Partnerem Lilianki jest Lew Ayres. Boh. „Na Zachodzie bez zmian”

Koniec tyranii maszyny

Neskreżony duch artysty stworzy prawdziwe dzieło sztuki

— Pan'e! Niech pan mówi wolniej! Bagram: wolniej. Bo nie nie słyszę w kabale.

Z taka prośbą zwraca się ciągle do artysty t. zw. „mixer”, czyli reżyser dźwiękowości w filmie.

„Mixer” i mikrofon — to są słowa, które każda aktorka i aktor powtarzają ze strachem, a nawet pewną nienawiścią.

Gdy bowiem artysta przejeży jakas scena, gra i tworzy pełen entuzjazmu, wówczas w momencie najwyższego napięcia wkracza „mixer”, który bezwzględnie domaga się, aby bohater mówił wolniej i głośniej.

Stąd to nieznośność dla widza skandowanie. Stąd sztuczność i to nieprzyjemne recytowanie „kwesytów”. Nawet na scenie aktor ma większą swobodę. Natomiast filmy, dzięki niedostępnemu techników, a może niedoskonałości aparatów dźwiękowych stały się sztukami teatralnymi w tempie „zwolnionym”.

Najwybitniejsi aktorzy teatralni posiadają poniżej poziomu i tracą eks-presję dramatyczną — na ekranie. Przypominajmy sobie choćby niektóre sceny z „Dziwów grzechu”.

Wówczas może nie będą nas razić teatralizowane filmy. Wówczas kino znów stanie się „fabryką snów” i złudzeń.

(fr.)

5920 bezsennych nocy

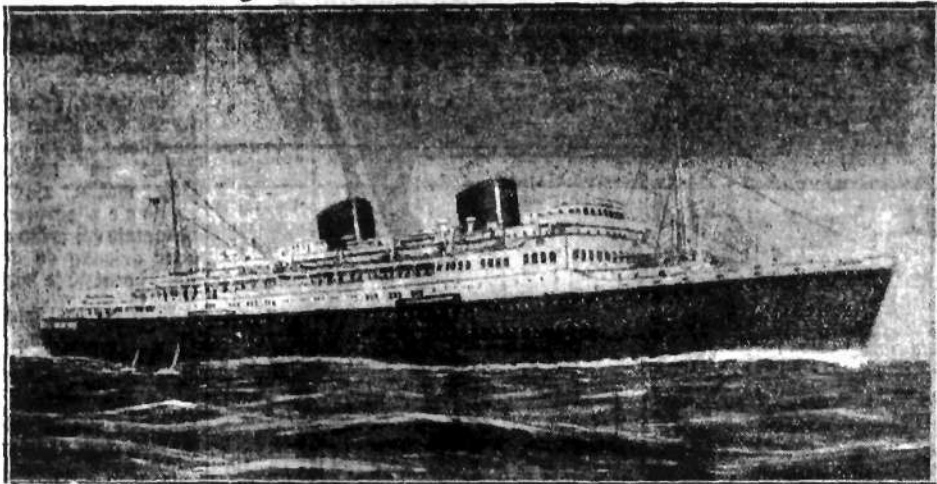
Siedział w łóżku i czytał

Romantycznie nastroszeni pomyśleli, zapewne, że człowiek, który spędził aż tyle bezsennych nocy, musiał być nieszcześliwie zakochany. A tymczasem, wcale tak nie było. Ot, prostru człowiek, który nie spał aż osiem lat — nie myślał po nocach o żadnej ukochanej; siedział w łóżku, czytał książki, lub palił papierosy. Na skutek ciężkiej operacji, którą przeszedł

ów Amerykanin stracił zdolność snu i żadna kuracja ani środki nasenne nie były w stanie mu jej powrócić.

Gazety amerykańskie, które o tym fakcie donoszą, dodają iscie po amerykańsku, że człowiek ten nie odmówił w tej dziedzinie rekordu, nawet w swej ojczyźnie: przed trzema bowiem laty, w Newcastle znalazł się mężczyzna, który nie spał lat... 20.

Nowy kolos morski dla Polski



Model wielkiego okrętu transatlantycznego, zamówiony dla linii okrętowej Gdynia — Ameryka we włoskiej stoczni „Cantiere Riuniti dell'Adriatico” w Tryeście.

Nowy kolos morski posiada następujące wymiary i zalety (w nawiasach

dane odnoszące się do statku „Polonia”, linii Gdynia — Ameryka): długość 156 m (137), szerokość 21,5 (17,5), załadunek 7,5 (7,7), pojemność brutto ok. 14000 ton (7700), netto ok. 8500 ton (4599), 2 motory ropowe o mocy 12 000 K. M. zapewniają szybkość 20 węzłów (= 38 km. na g. dz.), co skróci czas po-

dróży z Gdyni do Ameryki do 8,5 dni. Okręt może 201 kabin klasy turystycznej dla 355 osób, 123 kabin klasy 3 dla 405 osób, 4 ładownie o pojemności 160 stóp, co odpowiada 2000 ton ładunku. Personel statku obliczony jest na 260 osób.

Tajemnice Wielkiej Wojny

„Enfant terrible” francuskiego wywiadu

Leon Daudet, pełen temperamentu redaktor monarchistycznej „Action Française”, znany jest u nas głównie ze żna komitego kawali, jaki zrobił dyrektora „Sante”, w którym przebywał przed paroma laty. Krótko mówiąc, Daudet, przy pomocy mistrzowskiego fortelu, wydosłał się z więzienia i uciekł do Belgii, skąd na zasadzie amnestii, wrócił stosunkowo niedawno.

Ale świetny publicysta i literat nie tylko po wojnie siedział w więzieniu. Podczas wojny, w r. 1917, przesiedlił wraz z swoim przyjacielem politycznym Karolem Maurras, — 24 godzinny w areszcie. Sprawa ta była przedmiotem interpelacji w senacie francuskim dn. 23 lipca 1918 — przy drzwach zamkniętych. O tych perypetiach wojennych głosnego monarchisty opowiada nam teraz, Paul Allard, b. urzędnik cenzury wojennej.

Dn. 31 lipca 1917 r. „Action Française”, powołując się na madryckie pismo „Meraldo”, opublikowała wiadomość o wypadku samochodowym na granicy hiszpańskiej — francuskiej. W wypadku tym zostali ranni: Hans von Krollm, kapitan marynarki niemieckiej Józef Dawolchowy (Dawolchreny). Roślinin naleziany we Francji. Ernest Reny, szofer oraz pani Marta de

Richer, wdowa, z domu Betenfeld, pochodząca z Blamont (Francja).

Podając te wiadomości, publikista „Action Française” zwracał uwagę, że ów von Krollm jest wybitnym szpiegiem niemieckim, że lemu to zawdzięczać należy torpedowanie statków alianckich u wybrzeży Hiszpanii. W związku z tem zapytywał, kim są ranni towarzysze von Krollma a zwłaszcza owa pani de Richer z domu Betenfeld.

Cenzura puściła artykuł. Ale 11-go sierpnia 1917 r. Leon Daudet znowu zagroził na łamach swojego pisma, oburzając się, że władze bezpieczeństwa przemilczały jego pytanie. Donosi także, że pani de Richer, która tak często widula w Madrycie w towarzystwie von Krollma, ostatnio nielegalnie przekroczyła granicę hiszpańską — francuską, w celu dostarczenia do rządu niemieckiego danych o budowie podziemnych kolech. Daudet dawał do zrozumienia, że tajemnicza dama jest niemieckim szpiegiem i że ma w Paryżu wpływowych protektorów, którzy jej bronią.

Otóż, w rzeczywistości, pani Marta de Richer (alias Richard) była agentką wywiadu francuskiego na terenie Hiszpanii. Po wojnie za wybitne zasługi otrzymała Legie Honorową. Jej swym protektorem — był komendant

Ladoux z 11-go Oddziału.

Daudet, działając w dobrej wierze, omył że nie zdradził dziełnej wywiadowczyń przed Niemcami. Spokaszys go po wojnie w jakimś salonie pani Richer powiedziała mu wręcz: — Jeśli jeszcze żyje, to na pewno nie pańska, zasługa!

Dn. 2-go października 1917 r. — nowa sensacyjna wywołana przez „Action Française”.

Trzeba wyjaśnić, że niemieckie kryptogramy wszelkiego rodzaju (wojskowe, dyplomatyczne, powierzone etc.), przechwycone przez wywiad francuski, były natychmiast tłumaczone na francuski i reprodukowane w czterech kopiach z zachowaniem wszelkich ostrożeń. Jedną kopię dostawał Prezydent Republiki Poincare, drugą — premier, trzecią minister Spraw Zagranicznych, czwartą wreszcie Główna Kwatera.

Otóż zdarzyło się pewnego dnia, że jedna z czterech kopii zginęła. Dostarczyć ją z redakcji „Action Française” powinien urzędnik Biura Szyfrów, monarchista, który został potem przykładnie ukarany.

Dodać należy, że Leon Daudet zgłaszał się niejednokrotnie do służby kontrwywiadowczej, jednak z racji jego poglądów politycznych 11-go Oddział odrzucił jego propozycję.

Dnia 11 kwietnia 1917 r. (a więc parę miesięcy przedtem) Daudet na łamach swojego pisma ogłasza artykuł pełen aluzji do osoby niejakiego Gastona Routiera.

Ów Routier, prawdopodobnie szpieg „na dwie strony”, kpił się w owym

czasie koło von Krollma, którego namawiał na założenie we Francji pacyfistycznego dziennika pod nazwą „Le Journal de la Paix”.

Francuski wywiad przychwycił właśnie wiadomość o rychłym przyjeździe Routiera do Francji. Wiadomość ta do szła także (dzięki owemu urzędnikowi Biura Szyfrów) do Leon Daudeta, który wszczął kampanię za natychmiastowym aresztowaniem niebezpiecznego szpiega.

Cenzura znalazła się w wielkim kłopotie. Skonfiskować interpelację Daudeta — znaczy narazić się na nową kampanię przeciwko „kłiece zdradcy wewnątrznych”. Puścić artykuł znaczy zawiadomić Niemców, że ich depesze szyfrowe są stale przylapywane. Co robić?

Cenzura okaleczyła artykuł, ale puściła go.

W trzymiesiącie później, Daudet zagroził znowu. Zwracając się do ministra spraw Wewnętrznych, do władz bezpieczeństwa, zapytywał, dlaczego mimo jego ostrzeżeń, toleruje się szpiegowską szalkę i czemu należy przypisać zdumiewającą bezkarność Gastona Routiera.

Była to nowa nieostrość Daudeta. Niemcy mogli się łatwo domyślić, że Routier pracuje i we francuskim wywiadzie, a przedewszystkiem, że Francuzi odczytują ich depesze.

Zadanie cenzury, wobec lekkomyślności Daudeta, stało się coraz trudniejsze.

29 września, cenzura (która, tak zresztą jak i Daudet, nie orientowała

się w dwukowolność Routiera) — konfiskuje nieostrości publicyście cały artykuł.

Najłatwiej w nocy Daudet posyła do cenzury artykuł p. t. „Zbrodnie przeciw Ojczyźnie”. Jeden z cenzorów, w przypływie aberracji myślowej, „puszcza” następujące zdanie artykułu:

„Przechwycono wymienne depesze rządu niemieckiego i ambasadora niemieckiego w Madrycie, ks. von Ratibon. Ambasador donosi kanclerzowi, że przysłał propozycję Gastona Routiera, któremu obiecał 3 tysiące pesetas miesięcznie na założenie pisma we Francji. A zatem zdradcy dopieli swego. „Le Journal de la Paix” ukaże się już dzisiaj!”

Rankiem, następnego dnia „Action Française” postawiła cały Paryż na nogi. Główna Kwatera, M. S. Z., ministerstwo spraw wewnętrznych, II oddział, prefektura policji — popłoch padł na wszystkich. Te kilka zdań Daudeta było jakgdyby listem otwartym do władz niemieckich o tem, że ich depesze są przylapywane a szyfr tłumaczony.

Padła rozkaz skonfiskowania „Action Française”. Wszystkie przepisy idą w ruch. Policja łamule niemal cały na kład. Tylko te egzemplarze, które doszły do rąk czytelników przed 8-ma rano — ocalały od konfiskaty.

Ale i to wystarczyło. Już dnia 2-go października posterunki podsluchowe doniosły, że Niemcy zmienili szyfr.

Tego dnia, kiedy ukazał się fatalny artykuł Leon Daudet, wraz z Karolem Maurras, został wezwany na rozdz. 8



Elektryczna scena z filmu „Tajemne moce”, której bohaterami są nowe gwiazdy Carola Lombard i Randolph Scott.

Tam gdzie niedawno nie było nic Gdynia-miasto rekordów

Niedawna jeszcze, przed kilku zaledwie laty, mała wioska rybacka rozrzucona na piaszczystych wydmy — dziś stanowi Gdynia jedno z przodujących miast w Polsce.

Dzisiaj Gdynia to nie tylko przyszłowiowe „okno na świat”. To wielki rezerwuarny czyn. Świadectwo naszych twórczych sił. Więcej — do małego

miasteczka zaprzeczenie zaślubienia legendzie o polskim „słomianym ogniu”. W ciągu dziesięciu zaledwie lat, w tempie, którego nie powstąpiłby się rekordziści — Amerykanie, powstało wielkie miasto, nowoczesny port, będący jednym z najważniejszych na Bałtyku, port, którego obrót roczny wynosił go na jedno z pierwszych miejsc na

morzach europejskich. Dziś w Gdyni, gdziekolwiek okiem rzucić, wszędzie widoczne wznoszące się nowe budowle. Piętrowe kompleksy budynków wyrastają jak grzyby po deszczu. Pękne, szerokie ulice, zielone trawniki, młode drzewka, kwieciste parki.

O wysiłku, który został dokonany, załam na pustym wybrzeżu w ciągu paru lat stanęło pięćdziesięciotyśne miasto i najbardziej nowoczesny port (pod względem tonażu statków Gdynia w r. 1932 zajęła na Bałtyku pierwsze miejsce przed Gdańskiem i Sztokholmem) świadczy niektóre liczby, charakterystyczne rozmachem tej gigantycznej pracy.

Od r. 1924, kiedy budowa portu została rozpoczęta, do końca r. 1932 ukończono 9,200 m. nabrzeży portowych, a przy budowie basenów wy-czerpano 25 milionów metrów sze-

ściennych ziem, stwarzając powierchnię wodną portu o obszarze 320 ha.

Na terenie tylko portowym uložono: 138 km. torów kolejowych; 12 km. ulic.

Ustawiono na nabrzeżach 43 dźwigi o nośności 1,5 — 7 ton, zaopatrzono port w dźwigi pływające o nośności 7 i 50 ton, zbudowano szereg specjalnych urządzeń dla przeladunku węgla, których sprawność przeładunkowa sięga 400 ton na godzinę.

Wybudowano składy o ogólnej powierzchni 122,000 m. kw., a wśród nich magazyny do eksportu cukru, importu bawełny, obrotu drobnicą, tytoniem i t. d.

Zbudowano na terenie portu szereg zakładów przemysłowych. Należą do nich m. in.: 1) chłodnia portowa, druga co do wielkości na świecie, mogąca pomieścić jednora-

40 tys. e-y nieszczęśliwych małżeństw Jak być szczęśliwym?

Sędzia Joseph Sabbath w Chicago może zapisać na swoje konto 40 tysięcy rozwiedzionych par. Tyje bowiem udzielił rozwodów w czasie swego 34-letniego urzędowania.

Jest to więc człowiek o wielkim doświadczeniu w dziedzinie zżody, czy między małżeńskimi.

I oto teraz postanowił to doświadczenie wyzyskać, ogłaszając rezultaty swych długoletnich obserwacji w ramach dla młodych małżonków.

Myślby się jednak ten, który sądził, że będą to jakieś bardzo oryginalne wskazania.

Sabbath jako naczelne rady unie-przeza następujące zdania:

„Nie rozpoczynajcie dula od kłó-

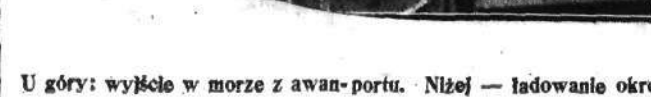
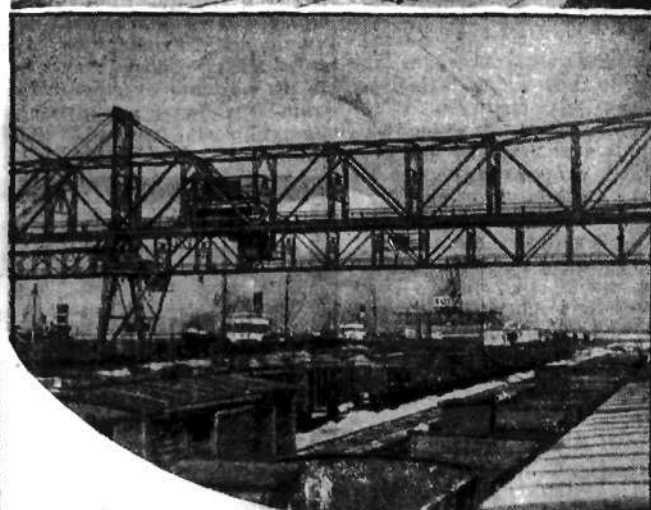
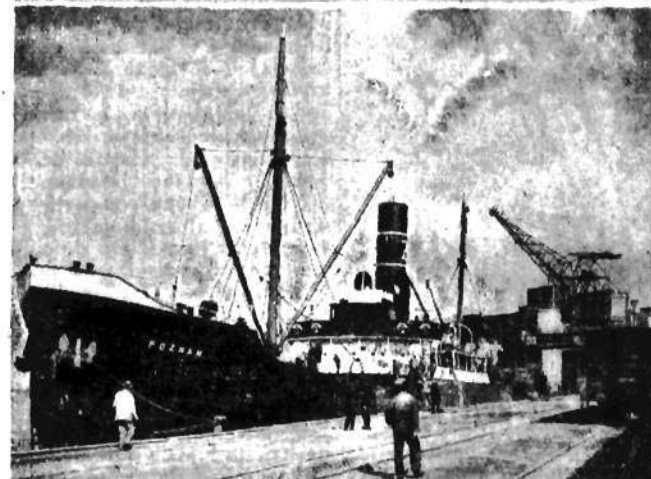
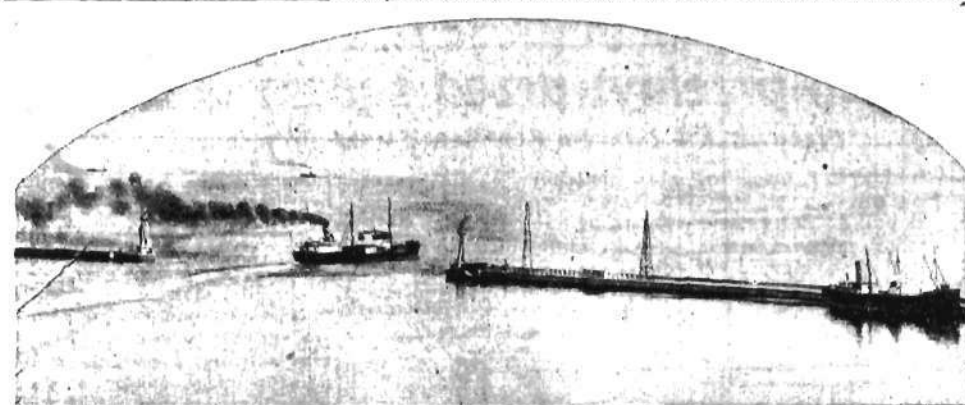
ty”. „Nie wygłaszajcie nigdy zbyt mocnych nagan”.

„Bądźcie nawzajem zawsze szcze-

ry”. „Miejcie dla siebie cierpliwość”.

„Tróście się o wspólny wasz dom”.

Są to rady dość banalne. Widocznie jednak doświadczenie, jakie czerpał z przykładów 40 tysięcy nieszczęśliwych małżeństw wykazało, że powody rozwodów są właśnie najbanalniej-szej natury.



U góry: wyjście w morze z awan-portu. Niżej — ładowanie okrętu. U dołu — fragment portu i nowy wiadukt. Wyżej — nowy dworzec morski.

Radjo warszawskie

PIĄTEK

9: Transmisja z Ostrej Bramy w Wil-

nie. Mszy Świętej. 9:45: Muzyka reli-

gi. 10:15: Transm. z Gdyni uroczysto-

ści poświęcenia dworca Morskiego.

11:30: Muzyka z płyt. 11:57: Sygnał

czasu.

12:15: V-ty koncert z cyklu „Muzy-

ka Niepodległej Polski”.

14: „Porady weterynaryjne”.

15:20: Recital śpiewaczy Sergiusza

Benoniiego (bas).

16: Słuchowisko — rewia dla dzieci

młodszych. 16:30: Kwadrans słynnych

artystów. 16:45: Fragment z powieści

p. t. „Wynagły Ewy”.

17: Odczyt p. t. „Fotografia i nar-

ciarstwo”. 17:15: Polska muzyka ludo-

wa.

18: Trylogia platońska.

20: Odczyt aktualny. 20:15: Poga-

ranka muzyczna. 20:30: Transmisja z

Wiednia.

21:25: Transm. II części koncertu

symfonicznego z Filharmonii Warsz.

22:50: Wiadomości meteorologiczne.

23: Transmisja z Wiednia.

SOBOTA

7: Sygnał czasu. 7:05: Główna.

7:20: Muzyka z płyt. 7:40: D. c. muzyki

z płyt.

11:57: Sygnał czasu.

12:05: Pieśń włoskie z płyt. 12:38:

Cykl „Kwartety Beethovena” (płyty).

13:25: Wiadomości o eksporcie pol-

skim. 13:30: Wiadomości gospodarcze.

13:40: Z zagranicznych filmów (płyty).

15:55: Chwilka lotnicza i przeciwważ-

wa”.

16: Audycja dla chorych. 16:40: Lek-

cja języka francuskiego. 16:55: Lekkie

piosenki i diety.

18: „O śpiączce atrykardialnej”. 18:20:

VI-y koncert z cyklu „Muzyka Niepo-

działej Polski”.

20: Recital śpiewaczy J. Wołoskie-

go. 20:30: Transm. z Pragi Czeskiej

fragmentu koncertu polskiego.

21:20: Koncert Chopinowski w wyko-

nanju Janiny Familier-Hepnerowej.

23: Wiadomości meteor. 23:05: Muzy-

ka taneczna z kawiarni „Italia”.

Izadora Duncan

MOJE ŻYCIE

Pamiętnik

Mój występ tego wieczoru — obawiam się — nie należał do świetnych, bo czułam się zupełnie polama-

Pomimo to, kiedy zobaczyłam Romea po przedstawieniu w naszym salonie, był tak radosny i rozegzaltowany, że czułam się sownie wynagrodzona za swoje męki i nie straciłam odwagi na nową próbę, szczególnie, kiedy mi szepnął swoim aksamitnym głosem, pełnym tkliwości, że moje cierpienia się skończyły i wtedy poznałam „raj na ziemi”.

Przepowiednia się sprawdziła.

ROZDZIAŁ XII.

Romeo miał wspaniały głos i śpiewał mi piosenki węgierskie, a także cygańskie, tłumacząc mi sens i słowa ich. Pewnego wieczoru, kiedy Aleksander Gross, mój impresario, zorganizował uroczyste przedstawienie w Operze w Budapeszcie z programem muzycznym Glucka, wpadłam na pomysł, ażeby wprowadzić na scenę prawdziwą orkiestrę cygańską i interpretować ich pieśni w tańcu.

Jedną z nich, pieśń miłosna brzmiała:

Daj mi Pan Bóg wdział, urodę,

Daj mi Pan Bóg wdział, arde,

A i mnie ukochał szczerze,

Bo mi oddał ją w ofierze,

Melodia była miła, pełna namietności, oczekiwania i uwielbienia.

Włożyłam tyle uczucia w mój taniec, że publiczność, wypełniająca olbrzymią salę, płakała. Wieczór zakończyłam marszem Rakocznego, który odda- czylam w piosenkę — jak hymn rewolucyjny na chwałę bohaterów Węgier.

Tym wieczorem zakończył się sezon w Budapeszcie i nazajutrz uciekliśmy z Romeem na wieś, ażeby spędzić kilka dni w naszej chatynie.

Cudna noc przespałiśmy razem, spleceni uściskiem, młodzi, nady piękni, jak bogowie.

Po raz pierwszy odczułam boską rozkosz, po przebudzeniu, o świcie, kiedy zobaczyłam jasne moje włosy splecione z jego kruczemi, pachnącymi kędziorami, kiedy czułam przez ser jego silne ramie, obejmujące mnie wcale.

Wróciliśmy do Budapesztu i pierwsza chmurka na firmamencie mojego szczęścia była desperacja małki, w jakiej ją zastałam i powrót Elżbiety z New Yorku, która uważała, że popełniłam zbrodnię. Ich niepokój tak denerwował mnie, że zdołałam je namówić ażeby zrobić małą wycieczkę do Tyrolu.

Mój temperament rozkwitł w pełni.

A jednak, jakkolwiek byłaby potęgą mojego uczucia czy namietności — mój mój nie przestawał pracować z błyskawiczną szybkością.

Nigdy w ogóle nie traciłam głowy — przeciwnie, im więcej miły zmysły były zaspokojone, tem myślo była żywsza i wydajniejsza. A kiedy zjawia się rozum, ażeby otworzyć krytykować zmysły, zmniejszając a nawet psując przyjemność, która prze do życia — wtedy konflikt wytwarza się taki, że chciałoby się nałożyć tłumik na bezustannie, bezsen-sowne komentarze intelektu.

Należę do natur, które potrafią oddać się rozko-szy bez obawy krytyki, siedzącej na uboczu, która chce dyktować zmysłom i rację opinią, o która nikt nie prosi.

Wreszcie nadchodzi chwila, kiedy rozum kapitu-luje i woła:

— Tak, rozumiełam, że wszystko inne w życiu, nawet sztuka twoja nie może wytrzymać porównania z najwyższą świętością chwili obecnej — chętnie abdykuję przed taką chwilą; uznaję rozwiązanie, zniszczenie, śmierć.

Oto dlatego chciałam doświadczyć uczucia pragnienia przez stopniowe zbliżenie, pogrążenie się w rozkoszy, która poprzedza szaleństwo i nie zawa-halam się i nie zastanawiałam nad możliwą ruiną mojej sztuki, rozpaczając matką, zniszczeniem i końcem świata.

Niechaj ci, co mogą — sądzą mnie, ale jednocześnie niech potępią Naturę czy Boga, że uczynili z tej minuty cudowną rozkosz i dobro najwięcej pożądane na ziemi.

Ale zbudzenie jest tem okropniejsze, im wzlot jest potężniejszy — wyższy.

Aleksander Gross zorganizował dla mnie tournée w głąb Węgier. Występowałam w kilku miastach.

Wielkie wrażenie wywarł na mnie fakt powiesze-nia siedmiu bohaterów rewolucjonistów węgierskich. Na wielkiej wolnej przestrzeni, na placu, za miasem oddworzyłam marsza na cześć tych bohaterów pod muzykę Liszta.

Od początku do końca tego „tournée” byłam przedmiotem nieustających, nadzwyczajnych owacy, we wszystkich miastach węgierskich.

W każdym mieście Aleksander Gross oddawał do mojej dyspozycji otwarty powóz, zaprzężony w białe konie, przybrany białymi kwiatami. Ubrana biał-

jechałam przez miasto, odprowadzana krzykami i oklaskami, jak młoda bogini, sprowadzona z Olimpu na ziemię.

Ale mimo triumfów, kiedy zbierałam, dzięki mo-jej sztuce i pochlebstwu tłumów — byłam smutna w głębi duszy i odczuwałam wielką tęsknotę z powodu rozłąki z Romeem — szczególnie w nocy, kiedy byłam sama. Oddałabym cały mój sukces i moją sztukę za jedną chwilę znalezienia się w jego objęciach — wzdychałabym do powrotu do Budapesztu.

Nadszedł wreszcie ten dzień.

Romeo oczywiście oczekiwał mnie na peronie, bardzo uradowany, ale mimo to miałam wrażenie, że się coś w nim zmieniło. Opowiadał mi, że studiuję rolę Marka Antoniusza i wkrótce zadebiutuje w niej.

Czyżby na jego silny temperament artystyczny taki wpływ wywarła zmiana roli?

Nie wiem, ale to wiem na pewno, że cała tajemna namietność mojego Romea zniknęła.

Mówił o naszym małżeństwie, jakby to była rzecz zdecydowana już. Nawet ogłaszałam mieszkanie dla nas. Ogłaszając te mieszkanie, do których się wchodziło po niebezpiecznej drodze schodów w górę, bez kapielowego pokoiu — odczuwałam coś dziwnego — uczucie duszności i świeżości zarazem.

— Co ja będę robiła, jak się instalujemy w Budapeszcie? — pytałam.

— Ależ — odpowiadał — będziesz miała łożę w teatrze, będziesz codziennie mnie widziała wstępującego, będziesz mi robiła uwagi i pomagała w moich studiach.

Recytował mi rolę Marka Antoniusza, ale teraz cała jego uwaga zwrócona była na lud rzymski, już nie na mnie, swoją Julietę.

(D. e. n.)

Warszawskie migawki sądowe Nerwy i okólniki Awantura w Kasie Chorych

Pan Witold R. ma słabe nerwy, które leczy w Kasie chorych. Z tej przyczyny zjawia się pewnego wieczoru w ambulatorium przy ul. Solec i stanowiący przy okienku, zażądał wydania numerku.

Ale to nie jest takie proste. Urzędnik spojrział najpierw na pana Witolda przenikliwie, a potem poprosił go o książeczkę z fotografią poświadczoną przez pracodawcę i zaopatrzoną w licznę załączników, w myśl okólnika nr. 205451/33.

Pan Witold książeczek nie miał, ale miał naznaczoną na tę godzinę przez lekarza wizytę i posadał chore nerwy.

Wszystko to jednak nie wystarczało urzędnikowi, który o krótkich pertraktacjach, zatrzasnął p. Witoldowi okienko przed nosem.

To znowu nie wystarczyło nerwowemu pacjentowi, który wszedł za przepierzenie i rozpożął dalsze układy z urzędnikiem, oczywiście głosem dość podniesionym.

Gdy kasowec w dalszym ciągu był nieubagany, a nadto otrzymał pomoc w postaci również zawziętego kolegi, siedzącego w tymże pokoju, p. Witoldowi nie pozostało nic innego, jak złapać krzesło i ze słowami „Ja was tu pozabijam, łobuzy”, wypędzić obu panów na korytarz.

Niewiadomo, do czegoby doszło, gdyby nie to, że nagle w drzwiach swego gabinetu ukazał się lekarz, do którego miał się udać pan R. i ujrzawszy go, zawołał:

— Bravo! bravo! To świetnie, że się pan tak zdenerwował, teraz dopiero będę mógł się zorientować co do stanu pańskich nerwów i zastosować właściwą metodę leczenia.

Wiele światła wniosło do sprawy zeznanie woźnego ambulatorium, który na pytanie o siedzisko: — Czy często macie tam takie awantury? — odrzekł:

— Często nie... ale stwarzają się tak trzy, cztery razy na tydzień.

Sąd uznał, że w tych warunkach kara 20 zł. grzywny będzie dostateczną pokutą dla pana Witolda.

Co wróżą gwiazdy na dzień 8 grudnia? Ranek lepszy niżeli wieczór

Bowiem już zaraz, w niezwykłe idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa eks-pansja zarówno fizy-czna jak i psychicz-na w związku z d-tem do n-żale-ności, oryginalności, samodzielności, chęcią zmian lub re-form.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść nowe zainteresowania umysł-

we, niezwykle idee, projekty, przyciąga go dz. 8-ej znan-ty się większa

Szkoły powszechne w szlachetnym współzawodnictwie I w szlachetnym wysiłku na wzniosły cel

Zorganizowane z inicjatywy inspektora szkolnego, p. M. Jurckiego i przy wydatnym współudziale kierowników szkół powszechnych oraz nauczycieli śpiewu „Święta pieśń”, jakie odbędzie się dziś o godz. 1 ppł. w teatrze „Palace”, wzbudziło duże zainteresowanie. I nic dziwnego, bo wykonawcy — poza p. Wójtowiczem, który wypowie słowo wstępne, — to działacze szkół powszechnych, niemal wszystkich szkół publicznych w Białymstoku i dwuprzyszłych. Będzie to więc swego rodzaju przegląd, jak pracują te szkoły, będzie to współzawodnictwo, do którego szkoły przygotowały się z pełnym zapałem.

Program „Święta pieśń” nader obfity. W części pierwszej szkoła Nr. 1 wykona mazurek Dąbrowskiego i „Hymn do Białoty”, a później kolejno popisywać się będą szkoły: prywatna Eksteina, Wesoła Moniuszki, Nr. 13 — kołysanka kaszubska „Kaczor”, Nr. 18 — „Pieśń wieczorna” Mozarta, Nr. 2 — „Ostatni mazur”, Nr. 9 — pieśń żołn. „Hej, maszeruj”, prywatna „Tarbut” — „Zachlebem”, Nr. 10 — „Pieśń wieczorna” Moniuszki i Nr. 8 — wiośnianka melodyj góralskich.

W części drugiej wykonają: szkoła Nr. 3 — pieśń góralską „Czerwony pas”, prywatna żydowska — „W górach”, Nr. 11 — pieśń Moniuszki, Nr. 7 — „Wzajem, ja skrzypki”, Nr. 4 — „Przysłowia” Moniuszki, Nr. 16 — „Światy” Moniuszki, Nr. 12 — „Testament z Podolem”, Nr. 15 — „Przybyli ulani”, Nr. 5 — „Wilja”, a na zakończenie szkoły Nr. 18 i 5 wykonają „Pierwszą Brygadę”.

Jak widać program obszerny.

Ze Stow. Mieszk. Przedmieść

Staraniem zarządu Stow. Mieszkanców Przedmieść uruchomione zostaną kursy robót kobiecych. Wykłady będą się odbywały 3 razy tygodniowo w godzinach wieczorowych. Pierwszy wykład odbędzie się w lokalu szkoły handlowej dn. 12.XII o godz. 5 po poł. Kursy prowadzone będą przez Zw. Pracy Obyw. Kobiet.

Posiedzenia zarządu Stow. Mieszkanców Przedmieść i delegatów poszczególnych dzielnic będą się obecnie odbywały w soboty o godz. 5.30 wiecz.

Przedstawienie zasługuje na najszybsze poparcie, aby zachęcić młodzież do dalszej w tym kierunku, jak i ze względu na cel imprezy: czysty dochód przeznaczony na zasilenie funduszu komitetu budowy Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego.

Proces o nadużycia skarbowe w Grodnie

Po tygodniowej przerwie została w dniu wczorajszym wznowiona rozprawa w procesie o nadużycia skarbowe w Grodnie. Sensacją było wystąpienie prokuratora, który złożył do wody, mające stwierdzić, że Jędrzejowski nie był już w 1925 r., a więc od samego początku istnienia firmy. Jest to zupełnie nowa okoliczność w procesie.

Występujący w procesie w charakterze biegłego przysięgłego buchalter sądowy, p. Ignatowicz, zwrócił się do sądu z prośbą o wydanie mu wyciągu z protokołu sądowego, dotyczącego zeznania świadka obrony, p. Piotra Dylikowskiego z Białegostoku, a to celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za zniekształcenie. Jak wiadomo — św. Dylikowski zeznał w swoim czasie, że obywatel ziemski p. Kawelin, będąc winien skarbowi większą sumę pieniędzy za podatki, wszedł w kontakt z Ignatowiczem.

Zjazd delegatów zrzeszeń urzęd. sądowych

Dziś rozpoczyna się w Warszawie trzydniowy zjazd delegatów zrzeszeń okręgowych Stow. Urzędników Sądowych z całego terenu Rzeczypospolitej. Na zjazd wyjeżdżają z Białegostoku starszy sekretarz prokuratury p. Jan Paszta, jako członek zarządu głównego centralnego związku zrzeszenia Urzędników Sądowych R. R. i delegat stowarzyszenia białostockiego, prezes stowarzyszenia, p. Jan Stokowski.

Przedmiotem obrad zjazdu będzie statut związku i regulamin funduszu odprawy pomiarowej.

Subsydium

P. komisarz Nowakowski wyasygnował wczoraj 100 zł., jako subsydium dla komitetu obywatelskiego propagandy zagadnień polsko-niemieckich.

Budżety miast woj. białostockiego

Wszystkie zarządy miast wydzielonych na terenie województwa białostockiego otrzymały okólnik, wyjaśniający przepisy rozporządzenia z dnia 16 grudnia o sporządzaniu i ustalaniu budżetów. Szczegółowo omawia się w nim zasady budżetowania w związkach komunalnych, wyjaśnia dokładnie kwestię spłacania niedoborów

z lat ubiegłych, wyodrębnienia budżetów przedsiębiorstw. Jako prekluzyjny termin przedłożenia budżetów do zatwierdzenia ustalono dzień 1-go lutego. Zatwierdzenie budżetów nastąpi w ciągu 60 dni. O ile w ciągu tego czasu nie nastąpi zatwierdzenie — zarząd miejski może uważać, że budżet został automatycznie zatwierdzony.

sterstwo o tem nic nie wiedziało. W wyniku dochodzeń został zwolniony naczelnik urzędu skarbowego, a p. Ignatowicz miał rzekomo otrzymać 5.000 zł. od Kawelina za częściowe „wykonanie” umowy.

Sąd przychylił się do prośby biegłego Ignatowicza. Wyciąg będzie wydany po podpisaniu protokołu.

Ponieważ biegli nie ukończyli jeszcze swej pracy — sąd odroczyl sprawę do dn. 13 bm.

Proces o przemyt przed sądem w Łomży

Przemytnik i zarazem konfident Straży Granicznej

W kwietniu 1930 r. inspektorat Straży Granicznej w Łomży otrzymał poufne informacje od konfidenta i zarazem przemytnika, właściciela ciężarówki za Nr. BŁ. 77238, niejakiego Faiba Choroszy, iż przemytnicy z Łomży i Kolna mają składnicę przemyconych towarów we wsi Bożejewo pod Łomżą, skąd towar odsyłany bywa ciężarówką do Warszawy. Ustalono również, iż towar ten wysyła rymarz Lewin z Łomży. W związku z tem zarządzono obserwację i czaty na szosie Łomża — Bożejewo — Włocławek.

Wieczorem 19 maja 1930 r. strażnicy graniczni Dołężek i Rusiewicz zatrzymali między wsiami Bożejewo i Włocławek ów samochód ciężarowy, w którym podczas rewizji znaleziono 13 paczek zagranicznych koronek, jedwabi i lish skórek farbowanych. Cztery paczki znajdowały się w budce szofera, za-

miast siedzenia, 9 zaś paczek znaleziono w skrytce pod karo-serją ogólnej wartości 40 tys. zł. Nikt z obwinionych tj. właścicieli samochodu Faiba Choroszy, szofera Inwentarz i



Pszczelnictwo na wystawie ochrony przyrody

Na wystawie ochrony przyrody, mieszczącej się w auli salach gimn. im. Marszałka Piłsudskiego jest również bogato reprezentowane pszczelnictwo, które swoim wykresami ilustruje dokładnie rozwój pszczelnictwa w Polsce. Zgrupowano te typy uli, narzędzia pszczelnicze i miody różnych gatunków. Bardzo ciekawe są modele uli szkolnych, przeznaczonych dla szkół, aby młodzież mogła do kładnie zapoznać się z życiem i pracą pszczół.

W środę p. prof. St. Gawronek wygłosił odczyt p. t. „Rozwój i znaczenie gospodarcze pszczelnictwa w Polsce”, a po odczyt zapoznał słuchaczy na wystawie z gospodarką w pasiece. Pszczelnictwo na ziemi naszej, ziem pól, jak i lasów ma bardzo pomyślne warunki rozwoju, przy sumiennej i intensywniej pracy. W bardzo krótkim czasie może osiągnąć wysoki poziom i stać się jedną z poważnych dziedzin naszego gospodarstwa narodowego. Trzeba tylko, aby się znalazła pewna ilość ludzi chętnych i rozumnych, którzyby wstępowali w ślady tych, którzy już prowadzą propagandę pszczelnictwa postępowego, jakie przy małym nakładzie pracy daje piękne rezultaty. Ludność odnosiłaby duże korzyści materialne, nie mówiąc już o efektach duchowych, jakie daje to miłe zajęcie każdemu bartnikowi. Pszczelnictwo w całej pełni zasługuje na to, aby je pchnąć na nowe tory postępu i światła.

W środę p. prof. St. Gawronek wygłosił odczyt p. t. „Rozwój i znaczenie gospodarcze pszczelnictwa w Polsce”, a po odczyt zapoznał słuchaczy na wystawie z gospodarką w pasiece. Pszczelnictwo na ziemi naszej, ziem pól, jak i lasów ma bardzo pomyślne warunki rozwoju, przy sumiennej i intensywniej pracy. W bardzo krótkim czasie może osiągnąć wysoki poziom i stać się jedną z poważnych dziedzin naszego gospodarstwa narodowego. Trzeba tylko, aby się znalazła pewna ilość ludzi chętnych i rozumnych, którzyby wstępowali w ślady tych, którzy już prowadzą propagandę pszczelnictwa postępowego, jakie przy małym nakładzie pracy daje piękne rezultaty. Ludność odnosiłaby duże korzyści materialne, nie mówiąc już o efektach duchowych, jakie daje to miłe zajęcie każdemu bartnikowi. Pszczelnictwo w całej pełni zasługuje na to, aby je pchnąć na nowe tory postępu i światła.

KRADZIEŻ
Cytowicz Antoninie (Alta 5) skradziono 80 zł. gotówką i pantofle wartości 14 zł.

„Droga do Polski mocarstwowej”

Staraniem białostockiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej p. inż. Zygmunt Dreszer wygłosił w wypełnionej po brzegi sali rady miejskiej odczyt n. t. „Droga do Polski mocarstwowej”. Prelegent omówił całokształt zagadnień związanych z problemem mocarstwowej Polski. Zobrazował, jak się ustosunkowały doń dawne pokolenia oraz wytyczył drogę, po jakiej winno kroczyć obecne młode pokolenie, by nie powtórzyć starych błędów. Poruszył również mowa zagadnienie kolonii polskich, wskazując na szerokie możliwości kolonizacyjne w Paranie i innych krajach Pol. Ameryki. Prelegent podkreślił, że częste powstania w niektórych krajach Pol. Ameryki kierowane były przez przywódców kolonii niemieckiej, bardzo zwartej i liczącej ok. 60.000 osób. Inteligencja nasza winna żywo zainteresować się sprawą kolonizacji, by umożliwić w przyszłości wytworzenie silnych kolonii polskich, co będzie miało ogromne znaczenie dla rozwoju potęgi mocarstwowej Polski.

Zawieszenie działalności zw. zaw. robotników przem. drzewnego

Starostwo powiatowe w Białymstoku zawiesiło działalność związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego w Nowosiółkach za posunięcia, sprzeczne z postanowieniami kodeksu karnego, m. in. za stosowanie terroru wobec robotników, nie solidaryzujących się ze strajkiem.

Równocześnie z polecenia urzędu prokuratorskiego w Białymstoku członkowie zarządu tego związku pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej i pozbawieni wolności.

Na rynku pracy

Z powodu braku zbytu na towary została unieruchomiona druga zmiana wykończalni sukna Beckera przy ul. Mickiewicza Nr. 15. Bez pracy pozostało 40 robotników.

Koncert w gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta

W sobotę, dn. 9 bm. w gimnazjum państwowym im. króla Zygmunta Augusta odbędzie się koncert gimnazjalnej orkiestry symfonicznej oraz chóru. Wystąpią również młodzi utalentowani soliści. Dochód z koncertu przeznacza się na fundusz wycieczkowy.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił wczoraj za dolara 5.52, sprzedawał zaś po kursie 5.60. Czeki na Londyn kupno — 28.87, sprzedaż — 29.01.

Obwieszczenie o licytacji

1. Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że w dn. 11. 21 i 22 grudnia 1933 r. o godzinie 10.30 rano w lokalu składów 1 Urzędu Skarbowego przy ul. Marsz. Piłsudskiego 28 — celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa, odbędzie sprzedaż z licytacji ruchomości, zwróconych od zobowiązanych. Zależne ruchomości można oglądać od godziny 10.30 rano w dniu licytacji.

W sobotę, dnia 9 grudnia r. b. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Aliny KRASSOWSKIEJ

odbędzie się w kościele Farnym o godz. 8 rano, nabożeństwo żałobne, na które zapraszają przyjaciele i znajomych Zmarłej

Mąż, syn i Rodzina

APOLLO CENY OD 54 gr.

Dziś **WIELKA PREMIERA** **WIELKA PREMIERA**

Por. poranków: 11.30, 1.15 i 3. Wyczerpana bajka romantyczna dwójka kochanków różnych ras

GORZKA HERBATA GENERALA YEN

Konflikt miłosny między duszą Zachodu i Wschodu
Czar i poezja Dalekiego Wschodu
Egzotyczny przepych wystawy
Cenjalna reżyseria FRANKA KAPRY
W rolach głównych:
Uosobienie męskości Botyszcze kobiet
NILS ASTER
jako generał YEN
Uroczą, kuszącą Powabną i elegancką
BARBARA STANWYCK
jako jego biała niewolnica
Egzotyczna, piękna Oryginalna i czarująca
TOSHIA MORI
jako kochanka generała, szpieg i zdrajczyni

PONADTO: ILLUSTRACJA GROTESKOWA znakomitej „MIKI-MAUSS” słynnego utw. muzycznego

WYDAWCA: MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Łódź, ul. Teat. Nr. 63.

Redaktor: Lucjan Dąbrowski.

Wydawca: MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Łódź, ul. Teat. Nr. 63.

Redaktor: Lucjan Dąbrowski.

Wydawca: MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Łódź, ul. Teat. Nr. 63.

Redaktor: Lucjan Dąbrowski.

Wydawca: MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Łódź, ul. Teat. Nr. 63.

W FABRYCZNYM SKŁADZIE SUKNA

G. OCHRYMSKI i S_{ka} Sienkiewicza 16
Tel. 9-12

rozpoczęła się wczoraj

WIELKA WYPRZEDAŻ PRZEDŚWIĄTECZNA (GWIAZDKOWA)

Bogaty wybór resztek i materiałów damskich na suknie

LECZNICA dla przychodzących chorych Białystok, Sienkiewicza 3. Tel. 1-38

Przyjście lekarzy specjalistów W chorobach wewnętrznych i dzieci

Skóry, weneryczn. i niemocy 1-217-8 Dzieci 12-1

Wewn., serca i przem. mat. 9-10-1-214-6 Kobiecych i akuszerji 11-115-6

Porady dla ciężarnych 11-115-6 Nerwowych 1-2

Gardła, uszu i nosa 6-7 Oczu — dobieranie szkieł 6-7

Chirurgia i wotki i płatki 1-2 Pęcherza i dróg mocz. i czwartki 3-4

Gabinet dentystryczny 10-114-7 Analizy moczu, krwi i zasztyki 9-7

Porady i badania przedślubne WIZYTA 3 zł.

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczno-skrone

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7-aj Białystok, Kilińskiego 8 Telefon, 9-81

Dr. Neumark Choroby weneryczne, skłone i moczopłowe

Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-5-aj Białystok, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

Dr. M. Kanel Choroby weneryczne, skłone i moczopłowe

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. Kobiety od godz. 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza 27 (partor) tel. 8-28.

Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania.

T. Zarząd Miejski m. Białegostoku zawiadamia o przystąpieniu do myśli art. 21 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202 z r. 1928), do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania, obejmującego obszar między ulicami: Młynowa, Śrutka i Sienym Rynkiem o powierzchni około 0,6 ha.

Z odnośnymi projektami interesowani mogą zaznajomić się w Zarządzie Miejskim (Biuro Pomiarów, pokój Nr. 12) w godzinach urzędowych od 13 do 14-ej w okresie od 23.XII.1933 r. do 6.I.1934 r. Tamże można zgłaszać wnioski w dniach od 7 do 14 stycznia 1934 r., dotyczące wyżej wspomnianego planu zabudowania. Białystok, dn. 7 grudnia 1933 r. Komisarz Rządowy (—) S. Nowakowski

„MODERN” od 11-230 ppł. ceny 40 gr. Dawkowy film prod. francuskiej

OGNISTY TRÓJKĄT Emocja! Tempo! Sensacja!

Dr. med. M. SYROTA Choroby nerwowe i psychiczne, gabinet elektroterapii

przeprowadził się na ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 24, tel. 17-75

Fortepian Schrödera koncertowy kryzowy z ramą metalową okazję sprzedam. Cena 1000 zł. ul. Mazowiecka 29 m. 1.